Wydanie D E

CENA POJEDYŃCZ. EGZEMPL. 8 GROSZY
W NIEDZIELĘ 10 GROSZY

# Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM.
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA · SENSACYJNE POWIEŚCI.

ROK III. PONIEDZIAŁEK, 8 PAZDZIERNIKA 1934 NR. 277

# Rząd rewolucyjny w Barcelonie

## SYTUACJA W HISZPANJI POGARSZA SIĘ

Paryż, 7. 10. Tel. wł.

Z Madrytu donoszą, że **prezydent junty generalnej w Katalonji obwołał niezależną republikę katalońską. Katalonja zrywa łączność z rządem madryckim. Ponadto utworzono w Katalonji prowizoryczny hiszpański rząd centralny z Azaną na czele, którego zadaniem będzie przekształcenie Hiszpanji w republikę federacyjną.**

Łączność z Barceloną i pozostałą częścią Katalonji była przerwana. Rząd madrycki, obradując w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, kilkakrotnie bezskutecznie usiłował uzyskać łączność telefoniczną z Barceloną.

W Barcelonie doszło do krwawych starć między policją i komunistami. **Po obu stronach są zabici i ranni, których liczba nie została dotychczas ustalona.** Urzędnicy telegrafu i telefonu oraz poczty przyłączyli się do strejku generalnego.

**Linje kolejowe na północ od Madrytu znajdują się w rękach rewolucjonistów. Ruch kolejowy na tych linjach jest przerwany.**

**Rezydent generalny Marokka hiszpańskiego podał się do dymisji. Powodem tego kroku jest rozszerzenie się ruchu strejkowego na Ceutę oraz ważniejsze ośrodki Marokka hiszpańskiego.**

W Madrycie w ciągu nocy sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu. Starcia, które w ciągu dnia miały miejsce na przedmieściach, **przeniosły się również do centrum miasta, gdzie miały miejsce krwawe zajścia między policją i wojskiem oraz rewolucjonistami. Ofiar w ludziach jest stosunkowo mało z uwagi na skąpe oświetlenie ulic.** Zajścia mają charakter **planowego zamachu marksistów oraz ekstremistów na obecny ustrój państwowy.**



We Francji wprowadzono w [illegible] program robót publicznych dla złagodzenia bezrobocia. Przedewszystkiem rozpoczęto prace około budowy kolejek elektrycznych w okolicach Paryża. Na cel ten przewidziano 1340 miljon. franków. Ilustracja przedstawia premiera Doumergue'a przy otwarciu budowy.

## Praktyka partyjna w obozach pracy

### w Niemczech

Berlin, 6. 10. Tel. wł.

Pomiędzy przywódcą służby pracy Hierlem a przywódcą niemieckiego frontu pracy dr. Leyem doszło do porozumienia w sprawie **przymusowego zatrudnienia wszystkich młodych kandydatów partji narodowo-socjalistycznej oraz frontu pracy w służbie pracy na określony czas.**

Wszyscy kandydaci na przyszłych przywódców organizacyj politycznych oraz frontu pracy, urodzeni po 31 grudnia 1914 r., odbyć muszą w przyszłości **jednoroczną praktykę w służbie pracy.** Kandydaci starsi wiekiem przejdą przeszkolenie w służbie pracy w zależności od wakujących stanowisk. Ukończenie jednorocznej praktyki w służbie pracy z wynikiem dodatnim będzie **nieodzownym warunkiem dopuszczenia kandydata do dalszej pracy na wyższych stanowiskach.** Po ukończeniu praktyki w służbie pracy poszczególni kandydaci otrzymają niezwłocznie zatrudnienie na odpowiedzialnych odcinkach życia gospodarczego.



Nowojorski sąd zajmuje się obecnie sensacyjnym procesem, w który zamieszane są osoby z najwyższego towarzystwa nowojorskiego. Mianowicie trzy kobiety ubiegają się o prawo wychowania 10-letniej Glorji Vanderbildt, spadkobierczyni wielu miljonów. Ubiega się mianowicie matka dziecka, której odebrano prawo opieki nad dzieckiem z powodu lekkomyślnego trybu życia, babka dziecka, Hays-Morgan i cioteczna babka dziecka p. Payne Whitney. Ilustracja przedstawia Glorję Vanderbildt i p. Payne Whitney.

## Śmierć 40 osób w morzu

Wiedeń, 7. 10. Tel. wł.

Ze Stambułu donoszą, że w czasie zderzenia się 2-ch parowców, utrzymujących stałą komunikację pomiędzy Stambułeb i wyspami Książęcemi, zginęło 40 osób.

## Niemcy wypowiedzą klauzule militarne

### traktatu wersalskiego

Paryż, 7. 10. (PAT)

Najsensacyjniejszą wiadomością, podaną przez prasę, jest informacja, zamieszczona w „Echo de Paris", a potwierdzona przez „L'Oeuvre", **iż główne dowództwo Reichswehry domaga się stanowczo, by rząd Rzeszy niemieckiej, odrzucił oficjalnie klauzule militarne Traktatu Wersalskiego, gdyż zwiększenie efektywów i fabrykacji materjałów wojennych, oraz czołgów nie może być już dłużej ukrywane.**

„Ecro de Paris" twierdzi, że min. Blomberg postawił **datę 1 października jako ostateczny termin wpowiedzenia tych klauzul.** — Podobno jednak miał się temu **sprzeciwić min. Neurath.** Oba dzienniki twierdzą, że sprawa powyższa została tylko **chwilowo odłożona.**

## Sowiety sprzedają kolej wschodnio-chińską

### Końcowa faza rokowań

Londyn, 7. 10. Tel. wł.

Z Tokjo donoszą, że w japońskiem ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęła się dziś **końcowa faza rokowań w sprawie sprzedaży udziału sowieckiego kolei wschodnio-chińskiej.** Ambasador sowiecki w Tokjo, Jurenjew zażądał m. in. przejęcia przez rząd japoński gwarancyj dotyczących zapłaty.

Ponieważ żądanie to spotkało się ze sprzeciwem ministra Hiroty, postanowiono wkońcu, że zapłata uiszczona będzie przez konsorcjum banków japońskich. Cena sprzedażna udziału sowieckiego wynosi **140 miljonów jen (około 200 miljonów złotych), z której to sumy jedna trzecia zostanie zapłacona towarami.** Ponadto Mandżurja zobowiązuje się zapłacić dalsze 15 miljonów jen tytułem odprawy dla funkcjonarjuszów sowieckich kolei wschodnio-chińskiej.



## Mniejszość na Śląsku Opolskim, a sterylizacja

### Ciekawa rozprawa przed „sądem zdrowia"

Ze Śląska Opolskiego donoszą, że jeden z członków Zjedn. Zaw. Pol. z **Górników**, niej. M. w ostatnim czasie otrzymał **nakaz sądowy celem poddania się sterylizacji.** Jako powód tego zabiegu podano, **że M. od 1907 r. cierpiał na chorobę kurczową, której zresztą nabawił się w czasie nieszczęśliwego wypadku na kopalni.** Mimo to, że z małżeństwa tego **wyszła córka, która jest zupełnie zdrowa i normalna,** zamierzano przystąpić do operacji.

Po otrzymaniu wezwania na termin przed t. zw. sądem zdrowia w Bytomiu M. za poradą Z. Z. P. wystosował do sądu pismo, w którem stwierdził, **że swego czasu padł ofiarą wypadku kopalnianego, a po drugie, że jest członkiem organizacji mniejszościowej,** i jako taki, zanim dopuści na wykonanie zabiegu, zwróci się ze **skargą do Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska,** która będzie musiała orzec, czy prawo **sterylizacji można także zastosować wobec członków mniejszości polskiej.**

Wobec tego na terminie sądowym po wysłuchaniu M. i jego żony, która również sprzeciwiła się orzeczeniu sądu zdrowia, **sąd odstąpił od zamiaru wykonania zabiegu i postanowił całą sprawę zawiesić.**

# Uroczystość 10-lecia Zw. Oficerów Rez. w Chorzowie

W ub. niedzielę w Chorzowie odbył się uroczysty obchód 10-lecia istnienia koła Związku Oficerów Rezerwy. O godz. 9 odbyła się zbiórka wszystkich organizacyj przed ratuszem, poczem po raporcie wyruszył olbrzymi pochód z organizacjami i sztandarami, na czele którego kroczyła orkiestra 75 p. p., do kościoła św. Jadwigi na nabożeństwo. Udział w pochodzie wzięły delegacje Zw. Powstańców i b. Żołnierzy, Zw. Hallerczyków, Zw. Bytomiaków, „Sokoła" i in.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy obchodu pod pomnik Powstańca, gdzie złożono wspaniały wieniec.

Następnie odbyła się na sali „Domu Ludowego" uroczysta akademja, na którą przybyło b. licznie miejscowe obywatelstwo. W imieniu dowódcy Dywizji Śląskiej przemawiał p. pułk. Kubicki, imieniem miejscowego obywatelstwa p. prezydent Spaltenstein oraz p. inspektor Jeziorski, jako prezes Okręgu Śl. Z. O. R. Przy zagajeniu prezes koła Z. O. R. w Chorzowie, mec. Stawski wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając historję działalności koła. Następnie po przemówieniach powitalnych kilka pięknych utworów odśpiewał miejscowy chór męski oraz orkiestra 75 p. p. wykonała szereg utworów muzycznych. Na zakończenie uczczono pamięć zmarłych członków grupy Chorzowskiej przez powstanie z miejsc. Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

## Ojcowie Chorzowa radzą

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie magistratu miasta Chorzowa, na którem rozpatrzono kilka ważniejszych spraw. Na przebudowę ul. Katowickiej magistrat przeznaczył sumę 400 000 zł. Przychylono się do wniosku w sprawie budowy 5 dalszych baraków dla bezdomnych oraz bezrobotnych w Chorzowie dz. III. Koszta budowy wyniosą około 100 000 zł. Zmieścić się ma w nich 82 rodziny. W tych dniach magistrat przystąpił do przebudowy jezdni i chodników przy ul. Parczewskiej. Koszta tych prac wynoszą 30 000 zł. Przy ul. Juljusza Ligonia rozpoczęto budowę bloku domów. Na budowę przeznacza się 400 000 zł. Wiele uwagi poświeca się regulacji ścieków przepływających przez teren miasta Chorzowa. Ukończono zasklepianie ścieku zwanego „Czarnym Rowem" na przestrzeni 400 metrów. Obecnie rozpoczęto zasklepianie ścieku płynącego z huty Królewskiej od ul. Urbanowicza do ogródków gazowni.

## Cyganka „cudowną lekarką"

Do mieszkania 75-letniej Selmy Stankowej przy ul. Hutniczej 5 w Siemianowicach przychodziła często pewna cyganka w charakterze „cudownej lekarki", zapisując staruszce różne zioła, za które musiała St. cygance drogo płacić. W dniu 5 bm. cyganka przyszła znów do mieszkania St. i, nie zastawszy jej w domu, skradła z szuflady 50 zł., które St. poprzedniego dnia uzyskała ze sprzedaży kóz. (mk)

## Katastrofa w Szarleju

W ub. niedzielę popołudniu wydarzyła się w Szarleju, w pow. Świętochłowickim katastrofa, w czasie której cztery osoby odniosły lżejsze okaleczenia. Okogoło godziny 15-ej do przystanku autobusowego Śl. Linij Autobusowych w Szarleju, obok składu Szolca, nadjechał autobus. W chwili, gdy kilku pasażerów zamierzało wsiąć do autobusu nadjechał nagle z tyłu samochód obcowy Śl. 7871, kierowany przez pewną kobietę. Auto najechało carym pędem na grupę pasażerów, stojących na chodniku, raniąc kilku z nich, a m. in. ks. Wolfa, niejakich Nierychłę, Baranę i Ciechałę, zam. w Szarleju. Rannego Nierychłę odstawiono do szpitala. Winę w wypadku ponosi kobieta, która prowadziła samochód. Kobietę tą przytrzymano.



## Kronika Zagłębiowska

Redakcja i administracja: Sosnowiec, 3-go Maja 5.

KINA W ZAGŁĘBIU:

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Kleopatra". Palace: „Nana" Eden: „Tygrys morderca". Casino: „Rajski ptak". Momus: „Zaledwie wczoraj".

BĘDZIN. Apollo: „Wesoła Zuzanna". Światowid: „Burza o brzasku".

CZELADŹ. Czary: „Noc miłości".

— **UCIECZKA Z OBOZU PRACY.** 5 bm. policja w Zawierciu przytrzymała na dworcu kolejowym Białka Mieczysława i Tatemira Eugenjusza, którzy uciekli z obozu pracy, jadąc pociągiem osobowym bez biletu.

— **BOCZNICA KOLEJOWA W ZAWIERCIU.** Rozpoczęte prace przy budowie tunelu w Zawierciu, prowadzone są w tempie przyśpieszonem. Dla normalnej komunikacji pociągów osobowych i towarowych wybudowano tymczasową bocznicę kolejową.

| | |
|---|---|
| Poniedz. **8** październ. 1934 | Dziś: Brygidy wd. Jutro: Djonizego, Lud. Wschód słońca: g. 6 m. 11 Zachód: g. 17 m. 23 Długość dnia: g. 10 m. 12 |

## Kronika Śląska

Redakcja i administracja: Katowice, ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

△ KONCERT NIEDZIELSKIEGO.

We wtorek, 9 bm. o godz. 20-tej wiecz. — koncert sławnego pianisty Niedzielskiego. Zapowiedz tego koncertu wywołała zrozumiałą sensację z uwagi na olbrzymie powodzenie Niedzielskiego na ostatnich koncertach we Francji, Anglji. Niedzielski wystąpi w Polsce tylko z kilku koncertami, a później wyjeżdża na tourne do Południowej Afryki.

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

WTOREK: g. 20 Koncert pianisty Niedzielskiego.

ŚRODA: g. 20 „Koryolan".

△ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

RYBNIK: poniedziałek: g. 19,45 „Zwyciężyłem kryzys".

BYTOM: piątek: g. 20 „Zwyciężyłem kryzys".

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Ostatnia carowa", od soboty „Ich noce". Casino: II i ostatnia serja „Nędzników" p. t. „Paryż w ogniu". Colosseum: „Zagłada". Palace: „Mój przyjaciel król". Rialto: „Maskarada". Union: „Awanturki jego córki" i „Porwanie". Dębina: „Przygoda na Lido" i „Dzika dziewczyna".

CHORZÓW. Apollo: „Wiosenna parada" i „Jej czar". Colosseum: „Rzymskie skandale" i „Niebieskie ptaki".

RADLIN-RYDUŁTOWY. Helios: „King-Kong".

KINA W RYBNIKU.

Pałac: „Skradziono człowieka" i „Miasto pod terorem". Apollo: „Królowa Krystyna".

RADJO.

WTOREK, 9 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

Katowice. 6.45 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Koncert. 12.45 „Szary wróbel" — dla dzieci młodszych. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Muzyka lekka. 16.45 Skrzynka P. K. O. 17.00 Recital fortepianowy. 17.35 Śpiew Stanisława Kruzera — bas. 17.50 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.15 Koncert popularny. 18.45 „Jesień w poezji". 19.30 Płyty 21.00 „Gody weselne" — słuchowisko obrzędowe. 22.15 Muzyka taneczna. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

— **WYSTĘP HALSZKI MATYCZANKI W CHORZOWIE.** W dniu 9 bm. o godz. 20 w sali Domu Ludowego w Chorzowie odbędzie się koncert na rzecz powodzian. W programie przewidziany jest również występ Halszki Matyczanki, oraz rosyjskiej orkiestry Siemionowa.

— **ODWOŁANIE Z URLOPÓW TURNUSOWYCH.** Zarząd kop. „Richter" w Siemianowicach odwołał z urlopu turnusowego przed upływem właściwego terminu 80 robotników. Na urlopie turnusowym znajdowało się 390 robotników, wobec czego pozostaje jeszcze na urlopie 310 robotników.

— **ZIEMNIAKI DLA BEZROBOTNYCH I INWALIDÓW W MYSŁOWICACH.** Bezrobotni objęci akcją komitetową nie potrzebują zgłaszać wniosków na przydział ziemniaków. Renciści pracy, których dochód miesięczny nie przekracza 30 zł., winni zgłaszać się dnia 8 i 9 bm. od godz. 8.30 do 12 w Kom. Urz. Pośr. Pracy (okienko 3, rzeźnia miejska) celem zgłoszenia wniosku o przydział ziemniaków. Inwalidzi wojenni i powstańczy, których dochód miesięczny nie przekracza 40 zł., winni zgłaszać się dnia 10 i 11 bm. od godz. 8,30 do 12 tamże. Renciści i inwalidzi winni przedłożyć dowody urzędowe stwierdzające wysokość renty.

— **REDUKCJA NA KOP. „CECYLJA" W BRZOZOWICACH.** Na kop. Cecylja w Brzozowicach-Kamieniu zredukowano z początkiem bież. miesiąca 30 robotników. Załoga cała liczy 75 ludzi. Jak słychać w krótkim czasie kopalnia ma być całkiem unieruchomiona.

— **NIELUDZKI AWANTURNIK.** W tych dniach doniósł policji w Brzeziu nad Odrą robotnik Bożek z Rzuchowa, pow. Rybnik, że na powracającą w dniu 1 bm. do domu żonę jego napadł jakiś nieznany osobnik, uderzając ją tępem narzędziem w głowę. Bożkowa odstawiono do szpitala, gdzie dotychczas przebywa. Jako sprawcę napadu przytrzymano robotnika Alojzego Wojaka, zam. w Łańcach, pow. Rybnik. (r)

— **GĘŚ I MOTOCYKLISTA.** Kupiec Jan Sikora z Rydułtów, jadąc 4 bm. popołudniu motocyklem na szosie w Gaszowicach, najechał na gęś, wskutek czego wywrócił się, a upadłszy na ziemię, odniósł szereg ciężkich obrażeń cielesnych. (r)

## Przed wznowioną walną w obozie niemieckim

### Zapowiedź wydawania dziennika młodoniemieckiego

W ostatnim n-rze organu młodoniemców, „Der Aufbruch", znajduje się zapowiedź, że z dniem 1 listopada br. na Śląsku będzie wychodził nowy dziennik niemiecki pod nazwą „Deutsche Nachrichten", „Tageszeitung für das Deutschtum in Polen", który będzie urzędowym organem „Jungdeutsche Partei". W związku z tem organ młodoniemiecki podkreśla, że będzie to „jedyne niezależne pismo niemieckie w Polsce", oczywiście niezależne od „Volksbundu" i innych partyj niemieckich.

Zkolei „Der Aufbruch" zaprzecza, jakoby kiedykolwiek w ostatnim czasie odbywały się rokowania między młodoniemcami a senatorem dr. Pantem. Organ młodoniemiecki, zaprzeczając podanej przez organ p. Panta wiadomości o tych rokowaniach, twierdzi wkońcu, że o ile rozmowy takie były prowadzone, to wtenczas wspomniany przedstawiciel młodoniemców, p. Axmann, nie miał do tego upoważnienia. Wreszcie zapowiada „Der Aufbruch", że walka systemowi Volksbundowemu od tej chwili będzie prowadzona z całą bezwzględnością.

## Trumnę ze zwłokami ś. p. ks. Skowrońskiego

### złożono w kościele w Mikołowie

W ub. niedzielę popołudniu odbyła się w Mikołowie eksportacja zwłok śp. ks. prałata Skowrońskiego z plebanji do miejscowego kościoła parafjalnego. Już o godzinie 14,30 przed plebanją zgromadził się cały szereg organizacyj z sztandarami oraz niezliczone tłumy ludności. Krótko po ogdzinie 14,30 z pod kościoła wyruszyła procesja 50-ciu księży z ks. Infułatem Kasperlikiem na czele do plebanji. O godz. 15 odbyła się przy zwłokach ceremonja liturgiczna, poczem kondukt ruszył do kościoła. Od probostwa do kościoła ustawiły się poczty sztandarowe, wśród których przeszedł kondukt. Pienia żałobne wykonały chóry kościelne, polski i niemiecki.

W kościele odbyło się officium, odprawione przez ks. Infułata Kasperlika. Po modłach żałobnych trumnę ustawiono na wysokim katafalku, gdzie będzie spoczywał do dziś rana. Przy katafa'ku ustawiono straż, składającą się z członków organizacyj kościelnych i świeckich.

Dziś, w poniedziałek, odbędzie się właściwa uroczystość pogrzebowa. Zwłoki spoczną w podziemiach kapliczki cmentarnej.

## Rozwiązanie akademji Ch. D. Sosnowcu

7 bm. w Sosnowcu w „Domu Katolickim" w związku z poświęceniem sztandaru Ch. D. Zagłębia Dąbrowskiego, odbyła się akademja, podczas której przemówił prezes Stronnictwa sen. Korfanty. Podczas jego przemówienia, komisarz policji akademję rozwiązał, uważając, że sen. Korfanty „nie mówił do tematu". Po rozwiązaniu akademji policja aresztowała sekr. okr. Ch. D. p. Gacka.

## Z posiedzenia rady miejskiej w Pszczynie

W ub. piątek o godz. 17 odbyło się w Pszczynie posiedzenie rady miejskiej, na którem rozpatrywano kilka drobniejszych spraw. M. in. dokonano wprowadzenia w urząd ławnika Laurnego z ramienia Ch. D., który wszedł na miejsce po śp. Grobelnym.

W sprawie prądu rada przyjęła do wiadomości protokuły z odbytych rewizyj głównej kasy miejskiej za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień. Uchwalono pozatem kredyt w kwocie 941,42 zł. na pokrycie udziału miasta w czynszu za kwaterę Komendanta P. K. U. Na porządku obrad znalazła się również sprawa udzielenia Polskiemu Domowi Ludowemu subwencji w wysokości 500 zł. Wnioskowi sprzeciwiali się radni niemieccy. Ostatecznie przy solidarnem głosowaniu radnych polskich wniosek uwzględniono. Zatwierdzono nowy regulamin targowy dla miasta z małemi poprawkami. Magistrat przez kilka lat udzielał większych subwencji biednym abiturjentom gimnazjum w Pszczynie, którzy zamierzali udać się na wyższe studja. Ponieważ już spora liczba owych studentów znajduje się na posadach, magistrat zamierza te stypendja od nich ściągnąć. W tym celu utworzyła się odpowiednia komisja złożona z członków magistratu i rady miejskiej. Wkońcu rada miejska postanowiła odnieść się do władz przełożonych w sprawie ograniczenia handlu domokrążnego na terenie miasta Pszczyny. Każdy, który będzie zmierzał prowadzić taki handel otrzymać musi specjalne zezwolenie ze strony Starostwa w Pszczynie.

## Biskup śląski interesuje się sprawami szkolnemi

J. E. Ks. Biskup dr. Stanisław Adamski w dniu 2 bm. odbył dłuższą konferencję z p. ministrem W. R. i O. P. Jędrzejewiczem oraz wiceministrami ks. prof. Żongołłowiczem i prof. Chylińskim, w sprawach szkolnictwa przedewszystkiem na Śląska.

## Fatalny upadek z roweru

W ub. piątek na rynku w Chorzowie rowerzysta Wincenty Figler, zam. w Łagiewnikach, w czasie wymijania samochodu wywrócił się i upadł tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Przewieziono go do szpitala.

# Nożem porżnął swego kolegę

### Ranny dogorywa w szpitalu.

W ub sobotę wieczorem ulica Wsnólna w Sosnowcu była widownią krwawej bójki, zakończonej tragicznie. Bolesław Czepiał, zam. przy ul. Ostrogórskiej, wszczął kłótnię z kolegą Bolesławem Szliferskim, zam. przy ulicy 1 Maja 36, a w pewnej chwili rzucił się na niego z nożem, zadając mu szereg strasznych cięć. Szliferski padł bez przytomności, zalewając się krwią. Rannego znaleźli przechodnie i zawiadomili policję.

Przewieziono go do szpitala, gdzie lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała. Ma on około 12 ran, przyczem przebitą rękę, udo i piersi.

Czepiała aresztowano. Krwawy napad powstał na tle nieporozumień osobistych.

# Trup żołnierza w kamieniołomie

## *Straszne odkrycie pod Czeladzią*

Czeladź i okolica poruszona jest straszną tragedją **żołnierza 16 p. p.**, stacjonowanego w Tarnowie, 22-letniego Zenona Kotuły, zamieszkałego w Czeladzi, przy ul. Reymonta.

Kilkuletni pasterz kóz, 7 bm. rano w kamieniołomach na Bożerze w Czeladzi **dokonał strasznego odkrycia.**

Nad skrajem kamieniołomu znalazł **zastygłe zwłoki młodego żołnierza, uwieszonego na pasku, uczepionym do liny, otaczającej przepaść.**

Trup znajdował się w pozycji klęczącej, twarzą zwrócony ku ziemi, a ręce zanurzone były w piasku.

W kieszeni wisielca znaleziono dokumenty wojskowe, z których wynikało, **że lekarz pułkowy Kotułę, jako chorego, skierował do szpitala w Krakowie.**

Zamiast do szpitala, przyjechał on do rodziców w Czeladzi i po dwudniowym pobycie, targnął się na życie. O wypadku zawiadomiono władze wojskowe.

## Młodość za 25 tysięcy franków

Przed dwunastu laty artystka filmowa madame Duval znana była jako partnerka samego Rudolfa Valentino. Potem zmieniła zawód i stała się znów sławna. Dzisiaj prowadzi najwytworniejszy „salon piękności" w Paryżu.

Każda kobieta w starszym wieku pragnie odzyskać woją przywiędłą piękność. I prawie co druga oddałaby na ten cel połowę majątku... swego męża. O tem wiedziała dobrze madame Duval, gdy zakładała swój salon.

Otwiera ona obecnie bramy swojej pracowni za... 25.000 franków i gwarantuje za tę cenę 7 lat trwałej piękności. Po upływie 7 lat trzeba powtórzyć kurację.

W Paryżu opowiadają cuda o salonie pani Duval. Kuracja trwa trzy tygodnie, w czasie której znikają wszystkie najdrobniejsze zmarszczki bez żadnego chirurgicznego zabiegu. W ciągu tych trzech tygodni pacjentka nie może opuścić zakładu, nie może przyjmować nikogo, nie może się widywać z innemi pacjentkami, musi żyć po spartańsku w swoim pokoju i poświęcić się wyłącznie pielęgnowaniu swojej piękności. Pani Duval zna niewdzięczny i zły świat i chce zachować tajemnicę swojej praktyki.

Sensację wywołała jednak w Paryżu pomysłowa reklama pani Duval. Pani Duval wpadła na niezwykły pomysł, aby nająć u siebie jako model pewną starą kobietę, która jako jaskrawy przykład świetności metody pani Duval, ma odmłodzoną tylko... połowę twarzy.

Kobieta ta, licząca 65 lat, wygląda na lewej połowie twarzy, jako 40-letnia i jest przedmiotem zainteresowania wszystkich starszych bogatych pań. W kontrakcie zastrzegła sobie jednak ostrożna kobieta, że po upływie oznaczonego umową terminu instytut odmłodzi jej również drugą połowę twarzy.

## O ile potanieje nafta?

Warszawa, 7. 10. Tel. wł.

Z dniem 6 bm. nastąpiła zniżka cen nafty w sprzedaży hurtowej. Powinno to wpłynąć na obniżenie się ceny nafty w handlu detalicznym o 4 proc. Ogółem zniżka cen w porównaniu z okresem przed 10 września wyniesie 24 proc.

Władze administracyjne mają nadzorować, by zniżka cen dotarła do spożywcy detalicznego.

## *Papież pracuje*

Citta del Vaticano, 7. 10. Tel. wł.

W ostatnim tygodniu ograniczone zostały codzienne audjencje papieskie, w związku z czem powstała pogłoska, że papież zajęty jest osobistem opracowywaniem nowej Encykliki o wielkiej międzynarodowej doniosłości.

## Przed zimą w Niemczech

Berlin, 7. 10. Tel. wł.

W poniedziałek, w berlińskiej operze Krolla ma się odbyć uroczyste otwarcie akcji pomocy zimowej dla biednych dzieci. Kanclerz Hitler wygłosi ma wielką mowę, apelując do społeczeństwa o pomoc w walce z nędzą. — W zebraniu mają wziąć udział przedstawiciele rządu, parlamentu i najszerszych warstw społeczeństwa. Przeszło 1.000 ochotników honorowych ofiarowało swą pracę dla akcji.

Podobno przemówienie kanclerza Hitlera ma posiadać pewne momenty polityczne.

## Nowa siedziba Ligi Narodów?

Stambuł, 7. 10. Tel. wł.

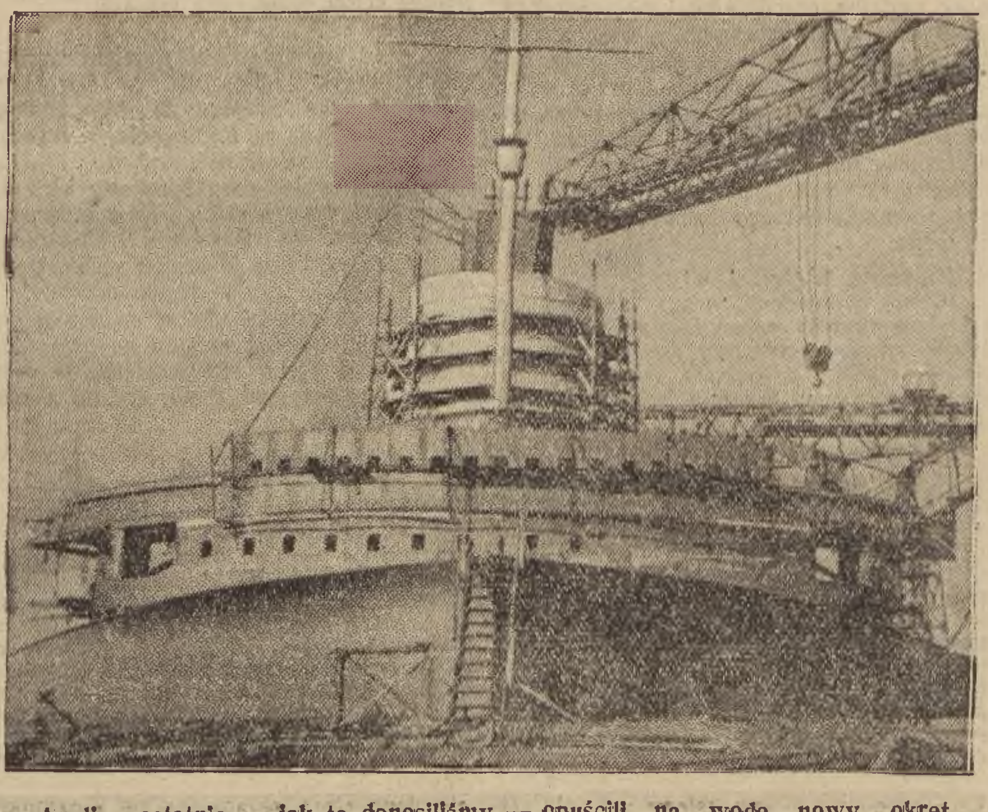
Po konferencji międzyparlamentarnej, jaka odbyła się niedawno w Stambule, wyłonił się pomysł, by do tego miasta przenieść siedzibę Ligi Narodów. Projektodawcy motywują to położeniem miasta na dwóch kontynentach i stanowiącego pod względem geograficznym punkt istotnie centralny.

Do propozycji powyższej przyłączyli się delegaci państw bałkańskich, Związku sowieckiego, Włoch, Persji i Egiptu.

## Złodzieje skradli skarb w garnku

### zakopany w ogrodzie

Zamieszkała przy ul. Perla 60 w Sosnowcu **Agnieszka Danach**, znana była z oszczędności, to też **uciułała sobie 1275 złotych.** Nie wiedząc jak zabezpieczyć się przeciwko złodziejom, a bojąc się pieniądze złożyć w banku, lub P. K. O. wpadła na pomysł **zakopania pieniędzy w glinianym garnku w ziemi.** Nie wiadomo jednak, kto podpatrzył Danachową, czy też zdradziła się, oglądając dość często swój skarb, **gdyż nieznany sprawca ukradł skarb wraz z garnkiem.** Gdy onegdaj Danachowa zobaczyła pusty dół, **padła zemdlona na ziemię.** Policja szuka złodzieja.



Anglicy ostatnio — jak to donosiliśmy — opuścili na wodę nowy okręt „Queen Mary", który reklamowano, jako największy na świecie. Tymczasem o sławę posiadania największego na świecie okrętu upomnieli się Francuzi. Mianowicie w porcie Saint - Nazaire wykańczany jest obecnie okręt „Normandie", którego pojemność wynosi 76.000 ton, a więc więcej, aniżeli pojemność „Queen Mary". Ilustracja przedstawia fragment okrętu „Normandie".

# Wywiad z królem... brydżystów

Król brydżystów, mister Ely Culbertson, udzielił wywiadu współpracownikowi wiedeńskiego dziennika „Neues Wiener Journal".

Oto szereg ciekawych szczegółów z życia „króla brydża", które podaje korespondent N. W. J.

Karjerę brydżową obrał mister Culbertson z zamiłowania. W ciągu pierwszych siedmiu lat pracuje nad wynalezieniem nowego systemu gry, który wreszcie zostaje uwieńczony wspaniałym rezultatem. Następne dwa lata święci nadzwyczajne tryumfy, zdobywając wraz z młodą małżonką swą wszystkie rekordy mistrzostwa Ameryki. W międzyczasie wydaje słynne swe dzieło p. t. „Niebieska Książka", a w kilka tygodni później ukazuje się drugie, uzupełnione wydanie pod nazwą „Czerwona Książka".

W Ameryce istnieje w danej chwili wielka organizacja brydżowa, licząca przeszło 10 miljonów członków; organizacji tej patronuje mister Culbertson. Obecnie sam mistrz z braku czasu nie bierze już czynnego udziału w grze, natomiast 4.000 nauczycieli, których on sam osobiście wyszkolił, wykłada zasady gry według jego systemu. Biuro Culbertsona w Nowym Jorku zatrudnia 100 pracowników i 15 ekspertów brydżowych. Korespondent twierdzi, iż w Austrji uważają mrs. Culbertsona za najzdolniejszego, najgenjalszego mistrza brydżowego. Pobyt mister Culbertsona w Wiedniu komentowany jest w związku z pewnym wynalazkiem wiedeńskim, którym mistrz prawdopodobnie zainteresuje się. Chodzi mianowicie o całkiem nowe odmiany gry, wynalezione przez brata p. Idy Roland, żony znanego pacyfisty, hr. Calergi. Czy pobyt mistrza w stolicy Austrji przyniesie mu nowe laury?

— Wątpię! — z uśmiechem odpowiada na pytania brydżystów. — Proszę nie zapominać, iż cały, okrągły rok mam wiecznie do czynienia z brydżem. Tutaj, te kilka dni w Wiedniu, chciałbym wypocząć... „połazikować" trochę.

TU WYCIĄĆ

## *Humor*

### W KOMISARJACIE.

— Wasze nazwisko?
— Jojne Katzendreck
— Gdzie pan mieszka?
— Nalewki dwadzieścia dwa, mieszkania dwadzieścia dwie.
— Pański zawód?
— Hadluję śledziami.
— Wyznanie?
— Panie komisarzu! Nazywać się nazywam Johne Katzendreck, mieszkać, mieszkam Nalewki 22, mieszkanie dwadzieśia dwie. I w dodatku handlarz śledzi... To ja pójdę być biskup?...

### WARJACJE.

Ona: — Co zrobisz, gdy umrę?
On: — Zwarjuję chyba!
Ona: — Ożenisz się po raz drugi?
On: — Jeszcze nie zwarjowałem.

### W SĄDZIE.

Sędzia: Imię i nazwisko?
Oskarżony: Bazyli Dukat.
Sędzia: Żonaty, czy kawaler?
Oskarżony: (wzdycha).
Sędzia: A więc żonaty!

— 132 —

— Nigdy! Jakżebym miała tu być spokojna, wiedząc, na co są narażone moja matka i córka! I ja miałabym je opuścić w takiem niebezpieczeństwie? Nie! Daj mi pani prędko maskę, płaszcze nasze są jednakowe, jesteśmy równe wzrostem, kolorem włosów.

W następnej chwili znajdowała się maska nieznajomej już na twarzy hrabiny Natalji Rolskiej.

Stało się wszystko tak prędko, że nikt z otaczających, najmniej zaś hrabina Bilewska, nie spostrzegł tej zamiany.

Natalja z wdzięcznością uścisnęła rękę nieznajomej.

— Dziękuję pani! — szepnęła.

— I ja dziękuję! — zawołała nieznajoma, której piękna twarz ukazała się teraz z pod czapki więziennej. — Pani dałaś mi więcej, niż wolność, niż życie!... Ach, jakże jestem szczęśliwa, że mogę pozostać w Warszawie, bo nie miłość sama zatrzymuje mnie tutaj — nie miłość tylko, lecz zemsta!

— Chcesz się pani zemścić na kimś? I na kim to?

— Nie domyślasz się pani? Kto unieszczęśliwił twoją matkę i ciebie, kto wam zabrał wszystko, kto kazał mordować waszych mężów i ojców?

— Ah, mówisz pani o wielkim księciu Konstantym?

— Tak! — zawołała młoda dziewczyna dziwnie ostrym głosem. — Chcę się pomścić na nim!

— Kto pani jesteś? — spytała Natalja.

— Niechże wiem przynajmniej, komu zawdzięczam tę łaskę i czyją rolę mam pod maską odgrywać!

— 129 —

Oficer wściekał się:

— Ile to zachodu z tymi łajdakami! — krzyczał. — Ciągle jakieś listy i przeszkody! O co tam znowu chodzi?

— Ułaskawienie! — rzekł poseł, oddając mu list. — Ułaskawienie dla hrabiny Rolskiej. Car sam podpisał rozkaz uwolnienia jej!

— Znowu niepotrzebna zmuda! — wściekał się oficer. — Wieczna robota z zapisywaniem... Ciekawy jestem, na co ułaskawiają taką kobietę, która tylko o rewolucji myśli! Ale rozkaz cara, trzeba słuchać!

I mrucząc rozmaite przekleństwa, zbliżył się do kobiet i dziecka.

— Hrabino Rolska! — rzekł głośno. — Mam pani do oznajmienia, że nie potrzebujesz iść na Sybir. Car panią ułaskawił... Jesteś wolna!

Młoda kobieta krzyknęła, ale nie był to krzyk radości.

— Wolna? — powtórzyła. — A moja matka... moje dziecko?...

— Pójdą na Sybir!

— I to nazywa car łaską? — roześmiała się szyderczo hrabina. — Jaki ten wasz car dobry! Rozłącza matkę z córką... Ah, powiedz pan carowi, że ja tej łaski nie przyjmuję!

— Cicho, na Boga, cicho! — zawołała hrabina Bilewska, przerażona słowami córki. — Czy chcesz się sama zabijać, mogąc być uratowaną? Nie słuchaj pan, co ona mówi! — dodała błagalnie, zwracając się do oficera. — Ona jest tak uszczęśliwiona i wzruszona łaską najjaśniejszego cara, że nie wie, co mówi! Moja córka dziękuje za dobroć jego

# Tragiczna noc barcelońska

## Niepodległa republika katalońska utopiona w potokach krwi

Barcelona, 7. 10. PAT.

Specjalny wysłannik P. A. T.'a donosi: Ogłoszona w sobotę wieczorem niepodległa republika katalońska, wchodząc w skład Związku Republik Iberyjskich po 11-godzinnem istnieniu należy do przeszłości. Przebieg **tragicznej nocy barcelońskiej**, która miała zadecydować o losach separatyzmu katalońskiego, był następujący:

O godz. 20,30 prezes autonomicznego rządu katalońskiego **Companys ogłosił** rozentuzjazmowanym tłumom **oświadczenie obwołujące utworzenie państwa Katalońskiego w ramach Związku Republik Iberyjskich**. Do godz. 20-tej panował w mieście spokój, utrzymywany przez zorganizowaną milicję, która wysyłała na miasto uzbrojone patrole. Pierwszą czynnością nowego rządu było **zwrócenie się do wojskowego gubernatora Katalonji, gen. Batteta z zapytaniem, czy gotów jest podporządkować się nowemu reżimowi. Gen. Battet z pochodzenia Katalończyk, zastrzegł sobie godzinę czasu do namysłu, ale nim minęła ta godzina, wojsko hiszpańskie, znajdujące się pod jego dowództwem, przystąpiło do oblężenia pałacu rządowego.** Okazało się, że władze centralne natychmiast po proklamowaniu samodzielnego państwa katalońskiego wydały **gen. Battetowi rozkaz wystąpienia z całą energją przeciw ruchowi separatystycznemu.**

**Rozpoczęły się krwawe walki w okolicach pałacu.** Pierwsze strzały padły ze strony wiernej rządowi katalońskiemu milicji, której udało się **wyprzeć oddziały regularnych wojsk hiszpańskich w boczne ulice.** Rychło jednak zmobilizowane zostały wszystkie siły hiszpańskie w liczbie **10.000 żołnierzy pod komendą gen. Batteta.** Pomimo wysiłków rządowi katalońskiemu nie udało się zmobilizować w całości milicji, liczącej 20.000 ludzi. **O północy rozgorzała walka uliczna. Przygodni mówcy wzywali obywateli do obrony wolności i niepodległości Katalonji. Tymczasem gen. Battet opanował lotnisko cywilne, z którego artylerja zaczęła ostrzeliwać pałac rządowy. Wojsko hiszpańskie zbliżyło się do pałacu pomimo zaciętego oporu milicji. Około godziny 3-ej nad ranem wojskom hiszpańskim udało przedostać się pod pałac rządowy i ratusz i rozpoczęto formalne oblężenie.**

O godzinie 5 nad ranem gen. Battet wystosował do Companysa i członków rządu katalońskiego **ultimatum, w którem pod groźbą zburzenia pałacu domagał się kapitulacji. Prezydent Companys nie ustępuje. Przez radjo wzywa Katalończyków do wytrwania w walce. Podczas tego przemówienia wojsko hiszpańskie, wspomagane przez artylerję, przypuściło szturm. Companys ponownie stanął przed mikrofonem, rzucając narodowi katalońskiemu ostatnie wezwanie do walki. Było już jednak zapóźno. Około godz. 6 rano wojsko hiszpańskie wkroczyło do pałacu. Prezydent Companys i wszyscy członkowie rządu republiki Katalońskiej zostali aresztowani. Prezydent prowizorycznej republiki katalońskiej Azana zbiegł. Zbiegli również inni przywódcy ruchu.**

O stłumieniu powstania katalońskiego i o aresztowaniu rządu katalońskiego władze hiszpańskie powiadomiły przez radjo cały kraj. Companys i członkowie rządu niezależnej Katalonji **staną przed trybunałem konstytucyjnym.** Pomimo kapitulacji w całej Katalonji trwały jeszcze walki drobnych grup powstańczych z wojskiem. **Dopiero w niedzielę popołudniu wojsko opanowało całkowicie sytuację.** Gmach rządu katalońskiego, ratusz, oraz siedziba urzędników i agentów handlowych i przemysłowych, a więc te centra, które stawiały największy opór, **zostały poważnie uszkodzone przez ogień artyleryjski. Powstanie pociągnęło za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych.** Według prowizorycznych obliczeń poległo 500 osób, a rannych jest bardzo wiele. Do portu barcelońskiego zawinęły okręty wojenne.

Madryt, 7. 10. Tel. wł.

Walki w Katalonji, mimo aresztowania członków rządu rewolucyjnego trwają nadal. Wojska rządowe obsadziły dworce kolejowe, poczty, telefony i telegrafy, oraz wszystkie gmachy publiczne. **Sytuacja jest naogół opanowana. Aresztowanych członków rządu rewolucyjnego przewieziono na statek wojenny. Przywódca socjalistów Cabellero zbiegł, a Azana został podobno ujęty.**

Nastroje ludności zmieniają się. Zdecydowana postawa premjera Lerroux, zyskuje sobie wśród ludności stolicy coraz większe uznanie.

Paryż, 7. 10. (PAT)

Z Barcelony donoszą, że poza członkami rządu katalońskiego, aresztowano również **burmistrza miasta i członków rady miejskiej**, którzy znajdowali się w gmachu generalidad t. j. w pałacu rządu rewolucyjnego. Aresztowani pod silną eskortą wojskową opuścili rano pałac. Władze wojskowe przeprowadziły cały szereg aresztowań. **W Gerone miały miejsce poważne walki między wojskami „zadowemi i rewolucjonistami katalońskimi. Zabito 5-ciu oficerów wojsk rządowych, w tem jednego generała. Gen. Battet na czele poważnej kolumny wojsk udał się osobiście do Gerone celem opanowania sytuacji.**

Paryż, 7. 10. PAT.

Z Madrytu donoszą, że celem wzmocnienia wojsk rządowych w Barcelonie **kilka okrętów wojennych hiszpańskich, stacjonowanych w Kartagenie, otrzymało rozkaz natychmiastowego odjazdu do Barcelony. Również dwa bataljony legji zagranicznej hiszpańskiej odkomenderowano z Ceuty do Katalonji.** Komendant wojsk lądowych w Barcelonie gen. Battet ogłosił przez radjo zawiadomienie, iż wszelkie akty sabotażu w stosunku do wojsk, jak również mające na celu unieruchomienie pracy **ze względu na ogłoszony stan oblężenia będą karane z wielką surowością.**

ła. O krwawych zajściach donoszą z prowincji Malaga, prowincji Jaei, gdzie również w walkach miało zginąć kilku gwardzistów. Do Asturji wysłano posiłki, złożone z 6-ciu pułków piechoty. W najbliższym czasie oczekują decydujących walk z tamtejszemi oddziałami rewolucyjnemi, które dotychczas są panami sytuacji.

Paryż, 7. 10. PAT.

Z Madrytu donoszą: W godzinach południowych w niedzielę wybuchła strzelanina w okolicach dworca południowego. Wkrótce potem strzelanina przeniosła się do dzielnic Atocha, Puerta del Sol, Prado i w okolice gmachu Kortezów. **Rewolucjoniści ostrzeliwali patrole policyjne z dachów domów. W jednym z browarów wybuchła bomba. Około godz. 4 w dzielnicy Lavati nastąpiła gęsta wymiana strzałów pomiędzy siłami policyjnemi i robotnikami. Mówią o kilku zabitych i rannych. Również na** Rynku głównym i przed dworcem towarowym wynikła strzelanina, w której poległy 3 osoby, a kilka raniono. Do Madrytu sprowadzono pułk gwardji.

Rząd rozwiązał radę miejską stolicy i zamianował zarząd komisaryczny.

Cywilny gubernator w Madrycie ogłosił odezwę, w której stwierdza, że rząd w zupełności opanował sytuację zarówno w Asturji, jak i w Katalonji.

### Zmiany w przepisach o służbie wojskowej

Warszawa, 7. 10. Tel. wł.

Z dniem 9 października br. wchodzą w życie nowe przepisy wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Załatwianie odroczeń, oraz dowodów wojskowych itp. odbywać się będzie według nowej procedury.

### Z.U.P.U. buduje

Warszawa, 7. 10. Tel. wł.

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (ZUPU), w związku z budową własnych domów wyasygnowała kwotę **2.270.000 złotych dla spółdzielni budowlanej.**

### Zjednoczenie łódzkiego przemysłu włókienniczego

Łódź, 7. 10. Tel wł.

Zabiegi w sprawie konsolidacji organizacyjnej przemysłu włókienniczego w Łodzi zbliżają się do pomyślnego wyniku.

**Chodzi o połączenie przemysłu wielkiego i średniego, co ma nastąpić już z nowym rokiem.** Powstały w ten sposób Związek przemysłu włókienniczego dzieliłby się na sekcje, jak przędzalnictwa bawełnianego, przędzalnictwa wełnianego, dtkactwa wełnianego, sekcję jedwabniczą itp.

Fuzja organizacyj przemysłu włókienniczego oczekiwana jest z niecierpliwością.

### Wizyta węgierska

Budapeszt, 7. 10. Tel. wł.

Premjer Goemboess uda się do Warszawy w dniu 15 bm. **Po dwudniowym pobycie w Warszawie premjer Goemboess przyjedzie do Krakowa, skąd powróci do Budapesztu.** Następnie premjer węgierski uda się do Rzymu.

## Krwawe walki w Madrycie

Barcelona, 7. 10. PAT.

Specjalny wysłannik P. A. T. donosi: **W tym samym czasie, gdy w Barcelonie rozgrywały się walki z powstańcami katalońskimi, w stolicy Hiszpanji miały również miejsce poważne zaburzenia. Ogłoszony w całej Hiszpanji stan oblężenia, pozwolił żołnierzom bez ostrzeżenia strzelać do rewolucjonistów. W tych warunkach zajścia uliczne przybierały tragiczny charakter i pociągnęły liczne ofiary. Oficjalnie** podają, że w ciągu ub. nocy zginęły 3 osoby, a rannych jest zgórą 50. Jeżeli jednak sądzić z wymiany strzałów, jaka nastąpiła szczególnie w dzielnicy Puerta del Sol, **liczba ofiar jest stanowczo wyższa. Ogień był zwrócony do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, w którym obradowała rada ministrów. Dwie kule strzaskały szyby sali, w której premjer Lerroux dyktował rozporządzenia maszynistce.**

**Na prowincji również sytuacja się zaostrzy-**

## Blokowy ponosi winę za katastrofę krzeszowicką

### Prace komisji śledczej

Kraków, 7. 10. Tel. wł.

W wyniku dochodzeń, przeprowadzonych w związku z katastrofą kolejową pod Krzeszowicami, odstawiono do więzienia czterech kolejarzy, a mianowicie: urzędnika ruchu Gabrjela Niecia, blokowych Drabika i Ziembińskiego i konduktora Kaczmarka. Komisja śledcza nadal pozostaje w Krzeszowicach.

Konduktor ostatniego wagonu, najechanego pociągu, Kaczmarek, został aresztowany prawdopodobnie dlatego, **że nie zawiadomił na czas maszynisty o nadjeżdżającym pociągu pośpiesznym. Największą winę ponosi blokowy Ziembiński**, który po przejeździe pociągu towarowego nie rozblokował bloku, o czem nie wiedział dyżurny ruchu i zrobił wjazd dla pociągu gdyńskiego na tym samym torze. Dyżurny ruchu w przekonaniu, że aparat jest uszkodzony, zaczął go badać, **równocześnie jednak nie wydał polecenia, aby zatrzymano pociąg pośpieszny i to stało się przyczyną katastrofy.**

TU WYCIĄĆ!

— 130 —

i przyjmuje ułaskawienie! Ach, moja córka będzie wolna!

Sędziwa matka rzuciła się w objęcia hrabiny i obiedwie głośnym wybuchnęły płaczem.

Tajemnicza kobieta z maską na twarzy stała przy nich i przyglądała się z widocznem zajęciem tej wzruszającej scenie. Oficer patrzał więcej na nieznajomą, niż na płaczące i teraz udało mu się dojrzeć kilka złotych kędziorków, wysuwających się z pod czapki skazanej.

— Pani hrabina jest wolną! — rzekł po chwili, zwracając się do pani Rolskiej. — Może pani opuścić natychmiast cytadelę, ale jeżeli pani chce, może towarzyszyć matce i córce aż za miasto. Potem jednak musi pani wrócić, dalej iść nie wolno!

— Dziękuję panu! — odpowiedziała hrabina.

Przypadkiem spojrzała teraz na zamaskowaną towarzyszkę i... aż zadrżała z radości.

Oficer odszedł już, kobiety na chwilę zostały same.

— Proszę błagam cię raz jeszcze! — mówiła matka. — Nie odrzucaj ułaskawienia!

— Nie, matko, ja go przyjąć nie mogę! Nie wiem, dlaczego mnie ułaskawiono, w jakim celu... Komu to zawdzięczam... Nie, za nic w świecie! Nie mogę się rozłączać z tobą i z mojem dzieckiem jedynem. Ach, umierałabym codziennie sto razy, myśląc o was, o waszych męczarniach... Matko, żądaj odemnie wszystko, tylko nie tego! Ja nie opuszczę was... nigdy, nigdy!

I nieszczęśliwa kobieta gorzkiemi zalewała się łzami.

— 131 —

— Jesteśmy wszyscy w ręku Boga! — próbowała jeszcze raz hrabina przekonać córkę. — Ja się będę opiekować twoją Kasią, będę jej strzegła, póki Bóg mi żyć pozwoli, ty zaś zostań w Warszawie i szukaj ojca! Może on cię potrzebuje więcej, niż ja!

— Ojciec ma przyjaciół i ci go nie opuszczą! Nie, matko, ja z wami iść muszę! Przyszło mi coś na myśl...

I nie dokończyła zdania, zbliżyła się do zamaskowanej kobiety.

— Słuchaj pani! — szepnęła. — Mam do ciebie prośbę! Nie wiem kto jesteś, ale nie musiałabyś mieć serca, gdybyś nie wysłuchała zrozpaczonej matki i córki... Ułaskawiono mnie, ale ja nie przyjmuję tej łaski cara, ja muszę iść z moją matką i dzieckiem i żadna siła ludzka od tego mnie nie odwiedzie!

— Ma pani słuszność! — odrzekła kobieta w masce. — Idź z niemi! Tysiąc razy lepiej umierać z tymi, których się kocha, niż żyć bez nich!

— Ah, domyślam się, że i pani kochasz...

— Tak, ale miłość moja jest beznadziejna!

— Zmiłuj się pani nademną! — zawołała teraz hrabina z płaczem. — Ratuj mnie! Dam pani wolność w zamian za twoją... maskę!

— Ah, rozumiem! Pani chce mej maski, aby towarzyszyć matce i dziecku, ale czy pomyślałaś, że tym sposobem zrzekasz się na zawsze twej wolności? Czy nie pożałujesz tego, gdy cię otoczy pustynia śnieżna, gdy wilki stepowe wyć będą w oczekiwaniu na twoje ciało?

### Humor

**PAN MAJER.**

Pociąg ma odejść... Wtem wpada jakiś pan na peron i woła:

— Panie Majer!...

— Jakiś pasażer wysuwa głowę z okna i dostaje od wołającego tęgi policzek. Pociąg rusza, pasażer rzuca się jak szalony, a konduktor pyta:

— Czy pan jest Majer?

— Nie...

— No to, cóż pana ta historja obchodzi?...

**WYNALAZCA.**

— Wiesz, zrobiłem wynalazek, który przyniesie mi olbrzymie zyski.

— I cóż to takiego?

— Specjalny klawisz przy maszynie do pisania: kiedy się nie wie, czy napisać „u" czy „ó", naciska się ten klawisz i wówczas wychodzi plama, podobna do jednej i drugiej litery

**POŻYCZKA.**

— Dziś po raz czwarty proszę cię o zwrot pożyczonych pieniędzy.

— To jeszcze nic. Czy pamiętasz, że przez miesiąc, codziennie prosiłem cię za nim mi je pożyczyłeś

# Męczennica w Koronie

80)

I trucicielka oddaliła się, a on zczołgał się ze schodów i wpadł na salę restauracyjną...

Posłaniec ze szpitala umilkł.

Józefina drżała jak we febrze. Jaki okropny koniec tego, którego przez całe dwadzieścia lat uważała za ojca!

Kiedy przybyli do zakładu chorych, wprowadzono ją natychmiast do obszernej sali, na której znajdował się chory.

— To ma być córka tego pijaka! — szepnął jeden z lekarzy.

— Jaka piękna! — dodał drugi.

— Nie, to tylko wychowanka jego! Dobrze, że przyszła, bo chory długo żyć nie będzie!

Józefina zbliżyła się do łoża umierającego.

Zakonnica pochyliła się nad nim.

— Tu jest wasza przybrana córka! — szepnęła. — Chcieliście ją widzieć! Jeżeli macie jej co do powiedzenia, to pośpieszcie się, bo doktor da wam morfiny... na sen...

— Spać?... Ja... spać nie chcę! — jęknął chory. — Gdzie ona?

— Schyl się pani! — rzekła zakonnica. — On już nie widzi!

— Jestem tu, przy was! — odezwała się Józefina drżącym głosem. — Czy mogę wyświadczyć wam jaką przysługę? Poznajecie mnie?

Umierający otworzył oczy i patrzał długo na Józefinę.

— Tak... to ty... Dobrze, że przyszłaś! — bełkotał. Przeklęta stara... otruła mnie... arszenikiem... niech się w piekle... męczy....

— Nie myślcie teraz o tem! — upominała zakonnica. — Pamiętajcie o Bogu...

— Tak, tak! Słuchaj... Józefino... Ona opowiedziała ci... podobno... historję twego... pochodzenia... Ach... ta jędza... użyła arszeniku! Ty... jesteś córką... bogatego lorda... doktor, Włoch, wie... o wszystkiem... Ach... jak ten arszenik pali!... Księdza chcę... spowiedzi... ach... ten arszenik!

— Na Boga, jedno mi tylko słowo powiedzcie! — zawołała Józefina. — Nazwisko włoskiego doktora!

— Aha, doktor? Prawda... ty będziesz bogatą... Księdza... arszenik...

— Nazwisko doktora! — wołała Józefina, chwytając ręce konającego.

— Powiem... zaraz... nazwisko... O Boże! Umieram...

— Odejdź pani! — szepnął lekarz. — On umiera rzeczywiście!

— Nie, on umrzeć nie może! Musi mi wymienić jedno tylko nazwisko! Boże litościwy, daj mu jeszcze jedną tylko myśl jasną! Nazwisko włoskiego doktora! — błagała Józefina na wpół przytomna.

W tejże chwili zbliżył się ksiądz. Chory otworzył jeszcze raz oczy.

— Arszenik pali... — jęczał. — Ona mnie otruła...

— Nazwisko doktora! — krzyknęła Józefina w rozpaczy.

— Tritoni!

— Skończył! — rzekł lekarz. — Serce bić przestało.

— Niech mu Bóg wybaczy! — szepnął ksiądz uroczyście, poczem wszyscy rzucili się na kolana, aby zmówić modlitwę za duszę zmarłego.

Pół godziny później wracała Józefina z Dolingerem do domu, a w uszach jego brzmiało ciągle jedno słowo:

— Tritoni!

## ROZDZIAŁ LVI.

## SPOTKANIE SIĘ W PARYŻU.

W czasie, w którym szewc Hilbert umarł, otruty przez własną żonę, a Józefina, w celu szukania rodziców wyjechała do Londynu, siedziały przed jedną z najwytworniejszych kawiarń na bulwarach des Italiens w Paryżu dwie osoby, zwracające ogólną na siebie uwagę.

Mężczyzna, czarnowłosy, wysoki, chudy, i kobieta, młoda, jasnowłosa, uderzająco piękna!

Kosztowna suknia uwydatniała doskonale jej piękną wysmukłą postać, a na białych palcach prawej ręki, z której zdjęła na chwilę rękawiczkę, błyszczały obok ślubnej obrączki, drogie, brylantowe pierścionki.

— Kto to jest? — pytał jeden z przechodzących młodzieńców wielkiego świata. — Znam przecież nieomal całe nasze towarzystwo, a tych dwoje nigdzie jeszcze nie spotkałem.

— Są oni tu codziennie o piątej! — odrzekł jego przyjaciel. — Prześliczna kobieta! Szukać daleko i szeroko drugiej równie pięknej!

— To prawda! Nie dowiedziałeś się ich nazwiska dotychczas?

— Owszem! Jest to jakiś hrabia Barin z żoną, której imię Felicja! Skąd przybyli Zapewne z Rosji, gdzie hrabia może ma posiadłości. Muszą to być bogaci ludzie! Wynajęli na przedmieściu St. Germain śliczny pałac, mają konie, liczną służbę i żyją jak miljonerzy!

— Można mu zazdrościć majątku i cudownie pięknej żony! Idźmy jednak dalej, widzisz, jak on na nas groźnie spogląda? Bezwątpienia strasznie zazdrosny o żonę, a wygląda tak, jak gdyby drobnostką było dla niego zabić kogoś w pojedynku!

I obydwaj śmiejąc się, poszli dalej.

Byli to rzeczywiście Ramiro i Felicja. Młoda kobieta zwracała nawet tutaj uwagę na siebie, piękność jej rozwinęła się teraz w całej pełni, ale twarz jej miała wyraz smutku, a wielkie szafirowe oczy nieraz łzami były zaćmione.

Ramiro pilnował jej, jak skąpiec pilnuje swego skarbu, był zazdrosny do najwyższego stopnia i nikt nie przypuszczał, że codzienne odwiedzanie kawiarni jedyną było rozrywką, a nawet jedynem wyjściem Felicji z pałacu, który formalnie był jej więzieniem.

Mieszkanie Felicji było urządzone z największym przepychem, ale bez pozwolenia męża nie było jej wolno ani wyjść, ani przyjąć nikogo u siebie. Jeżeli zaś czasem uzyskała pozwolenie wyjścia na miasto, to wiedziała dobrze, że krok w krok za nią idzie mały szpieg, jej własny służący, Luigi Luccheni!

Ramiro nie mógł się teraz już prawie obejść bez tego chytrego, przebiegłego chłopca.

Jego zręczność, rozum, bystre pojęcie i szybkie wypełnianie rozkazów jego bezczelność, z jaką wobec innych kłamał, wszystko to pozyskało mu uznanie człowieka takiego, jakim był Ramiro!

Luigi zaś bardzo był zadowolony z wygodnego życia w domu hrabiego i służył mu wiernie.

Głównem jego zadaniem było śledzenie Felicji i szpiegowanie każdej jej czynności.

Przytem starał on się uległością, posłuszeństwem i pozorną szczerością o pozyskanie jej względów i udawał że każdej chwili gotów iść w ogień za swoją panią.

Ale Felicja poznała go odrazu i wiedziała, jakim jest prawdziwy jego charakter. Domyśliła się, że chłopiec jest szpiegiem jej męża i stosownie do tego obchodziła się z małym złoczyńcą.

Od owej strasznej nocy w Treskawicy nie wierzyła ona już mężowi ani słowa i wszelkie do niego straciła zaufanie. Dotąd była przekonaną o jego uczciwości i wdzięczność, jaką czuła dla niego, byłaby się mogła z czasem zamienić może w miłość, ale gdy jej Maksymiljan powiedział, że Ramiro należy do zdradzieckiego spisku... wtedy poznała swoją omyłkę.

Ach, ona jednak Maksymiljana zapomnieć nie mogła! Nie potrafiła, pomimo najszczerszej chęci, wydrzeć z serca tej wielkiej miłości i kochała go zawsze tak, jak dawniej. Z tem wszystkiem wierną była Ramirowi i walczyła ciągle mężnie z własnem sercem.

Ramiro okłamywał ją i oszukiwał nieustannie, twierdząc, że ucieka z miejsca na miejsce tylko dla niej, że cesarzowa Elżbieta każe ją zawsze jeszcze ścigać za kradzież brylantów. W to jedno wierzyła Felicja niezłomnie mężowi i wdzięczna mu była za jego gorące przywiązanie. Gdyby ona była wiedziała, kto ukradł brylanty i czemu Ramiro stale zmieniał nazwisko i miejsce pobytu!

Ramiro starał się teraz znowu wszelkiemi sposobami o odzyskanie zaufania żony. Obsypywał ją podarunkami, brylantami, przepraszał, przysięgał, że w Treskawicy inaczej postąpić nie mógł, ale Felicja pozostała niewzruszona. Raz stracone zaufanie nie wraca tak prędko.

Pogardzała nim teraz, a życie z nim prawdziwą dla niej było męczarnią. A jednak zostać u niego musiała, bo gdzie miała się podziać sama, gdzie ukryć się przed szpiegami cesarzowej? Zresztą, gdyby zrzuciła ze siebie pęta niewoli, gdyby się rozłączyła z Ramirem, to czy nie musiałaby się obawiać jego zemsty? Wiedziała, że człowiek ten popełniłby z zimną krwią morderstwo i że wyszukałby ją, chociażby się ukryła w najodleglejszym kącie świata!

Nie pozostawało jej więc nic innego, jak poddać się smutnej konieczności i żyć dalej z człowiekiem, którym gardziła i którego się lękała.

A cóż dopiero, gdyby była wiedziała, że to zbrodniarz i morderca, który jedynie zbrodniom zawdzięcza swoją egzystencję i na którego oddawna poluje policja amerykańska i policja wszystkich nieomal krajów w Europie!

Ramiro odłożył gazetę i podał ją Felicji.

— Może zechcesz ją przeczytać — rzekł. — „Dziennik wiedeński!"

— Dziękuję! Nie czytam nigdy gazet austrjackich. Boję się zawsze jakiej wzmianki o owym straszny liście gończym... za mną.

— Cicho! Nie mów tak głośno! Mógłby nas kto podsłuchać, a nikt nie powinien przeczuwać, że...

— Wróćmy do domu! — przerwała Felicja smutnie. — Zdaje mi się, że wszyscy patrzą na mnie, że domyślają się, o co mnie cesarzowa podejrzewa... Wróćmy do domu!

— Powóz nasz musi zaraz zajechać! — odrzekł Ramiro, wyciągając zegarek. — Luigi miał tu być o wpół do piątej, jeszcze tylko kilka minut...

W tejże chwili ukazała się dziwna postać za złoconą siatką, odgraniczającą stoliki i krzesła od ulicy.

Był to żebrak, o twarzy bladej, wyrazistej, otoczonej długą, białą brodą. Chcąc mieć wstęp do wszystkich lokalów, trzymał w rękach pudło z cygarami, które podawał przechodzącym i pijącym kawę, ale nikt od niego nie kupował, rzucając mu natomiast dosyć hojną jałmużnę.

Ramiro i Felicja siedzieli przy jednym z stolików, stojących najbliżej ulicy.

Żebrak zbliżył się i milcząc, podał Ramirowi pudło z cygarami. Ramiro, nie patrząc wcale na niego, wyjął z kieszeni pieniądz i położył mu go na cygara.

Ale żebrak stał ciągle jeszcze i nie myślał iść dalej.

— Nie chcę waszych cygar! — rzekł Ramiro niechętnie. — Jałmużnę dałem wam już...

— Nie przyjmuję jałmużny od każdego! — odpowiedział stary. — Kup pan choćaż pudełko zapałek odemnie... takich nigdzie pan nie dostanie... Dobry towar... bardzo dobry...

I zanim się Ramiro spostrzegł, rzucił żebrak na stolik pudełko zapałek. Potem odwrócił się i poszedł dalej.

— Biedny człowiek! — szepnęła Felicja. — Nie chce żebrać, dlatego narzuca ludziom swój towar.

Ramiro wziął tymczasem zapałki i nagle zauważył na pudełku mały znak ołówkiem. Ręka jego objęła silniej mały ten przedmiot i rozmawiając niby dosyć żywo z Felicją, otworzył pod stołem pudełko.

Na wierzchu zaraz leżała złożona kartka papieru, zapisana liczbami i dziwnemi jakiemiś znakami.

Ale Ramiro znał widocznie sposób czytania ich, bo patrzał przez chwilę uważnie na kartkę, potem podarł ją na drobne kawałeczki i rzucił pod krzesło, a włożywszy pudełko z zapałkami do kieszeni, wstał i rzekł do Felicji:

— Wybacz, że cię na chwilę zostawię samą, ale przypomniało mi się, że przyrzekłem zaprowadzić cię jutro na operę... Muszę iść natychmiast i zamówić lożę, bo później nie dostalibyśmy może miejsca. Jest to blisko stąd i wrócę za kilka minut!

— Mam tu zostać sama? — zapytała Felicja zdziwiona.

— Tak! Powiem kelnerowi, aby uważał na ciebie, w razie, gdyby się ktoś odważył zaczepić cię!

Ramiro skinął na jednego z kelnerów, szepnął mu kilka słów i odszedł.

Felicja była sama.

Pierwszą jej myślą było, czy Luigi nie znajduje się tu gdzie w bliskości, zdawało się jednak, że dziś, wyjątkowo, niema małego szpiega koło niej.

I mimowoli uczuła się szczęśliwszą i swobodniejszą.

Ale niedługo mogła oddawać się swoim myślom, bo nagle powstał ruch między publicznością... Przechodzący stawali, popychali się, biegli raz w tę raz w inną stronę, panowie zdejmowali kapelusze...

Co to miało znaczyć?

Goście kawiarni zbliżyli się także do złoconej kratki, a że Felicja siedziała najbliżej ulicy, przeto i ona, wiedziona ciekawością wstała i spojrzała...

Środkiem ulicy jechał wolno otwarty powóz, stangret był ubrany jak Tyrolczyk, w zielonej czapce z piórami, a w powozie siedziały dwie panie. Jedna z nich, cudownie piękna, w skromnej jasnej sukni, druga, bardzo jeszcze młodziutka wyglądała jak pączek róży przy wspaniale rozkwitłej lilji.

Felicja stała, jak skamieniała.

— To Elżbieta, cesarzowa austrjacka! — szeptano wokoło. — Przybyła tu pod nazwiskiem hrabiny Hohenfels i mieszka w „Grand Hotel".

— Jaka ona piękna!

— Najpiękniejsza kobieta w Europie!

— A kto jechał z nią?

— Jej dama dworska, baronówna Nelly Rosen!

— Ale stangret nie jest Anglikiem?

— Nie, to Tyrolczyk, najwierniejszy sługa cesarzowej, Antoni Anhuber.

Wszystkie te pytania i odpowiedzi słyszała Felicja jak we śnie.

— Tak, to była rzeczywiście Elżbieta, Felicja poznała ją na pierwsze spojrzenie. Powóz zbliżył się zwolna, gdy nagle wypadły cugle z rąk stangreta.

— Jezus Marja! — krzyknął Antoni. — Hrabianka Felicja Szalenburg!

Biedny chłopak ujrzał niespodziewanie tę, którą tak gorąco pokochał i w tej chwili zapomniał o całym świecie!

(Ciąg dalszy jutro)

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## K.K.S. „Pogoń" Katowice - mistrzem Polski w piłce ręcznej

### Chorzowianie zdobywają wicemistrzostwo Polski

W pierwszym dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej odbyły się następujące spotkania:

**JAGIELLONJA BIAŁYSTOK — CRACOVIA 5:0 WALKOWER.**

Ponieważ zeszłoroczny mistrz Polski do Łodzi nie przybył, Jagiellonji przyznano walkower 5:0 i zarazem automatycznie została dopuszczoną do półfinału.

**POLE ZACHODNIE CHORZÓW — WARSZAWIANKA 7:5 (4:2).**

Przy nieznacznem zainteresowaniu publiczności odbyło się drugie przedpołudniowe spotkanie pomiędzy **Warszawianką i mistrzem Śląska.** Ogólne przypuszczenie, że „Pole Zachodnie" spotkanie to wysoko wygra, nie spełniły się, przeciwnie, mistrz tylko z trudem zdołał pokonać Warszawiankę. I gdyby jeszcze nie kardynalne błędy obrońców Warszawianki, które kosztowały drużynę aż 5 bramek, kto wie, czy „Pole Zachodnie" spotkanie to by wygrało. W każdym bądź razie należy stwierdzić, że mistrz Śląska grał słabo. Bolączką drużyny był atak, który przeprowadzał akcje krótkiemi podaniami, wobec czego nie był w stanie wyrobić luki do strzału. Wyjątek stanowił lewoskrzydłowy Lempka, który grał na własną rękę. Sześć strzelonych przez niego bramek, świadczy najlepiej o jego grze. Pomoc posiadała najlepszego gracza w Jezusku i w Weistandzie. Obrona zadowoliła, jak również Żywczok w bramce. Warszawianka zaprezentowała się z najlepszej strony, podobała się drużyna za swoją piękną grę w polu, lecz mniej skuteczną przed bramką. Najlepszym graczem był Ketz w ataku, Gollat i Szkonfelot w pomocy. Grę zaczyna Warszawianka i w 5 min. niespodziewanie uzyskuje przez Sawoniaka prowadzenie. „Pole Zachodnie" gra bardzo nerwowo, to też akcje jego rozbijają się ciągle na obronie Warszawianki. Dopiero w 10 i 16 min. Lampka przez dwa wolne zdobywa prowadzenie. Warszawianka za 2 m. rewanżuje się „bombą" Ketza na 2:2. Znów wolny i znów Lempka zdobywa prowadzenie. Wynik do przerwy podwyższa Kleszc na 4:2. Po przerwie w pierwszych 10 min. Warszawianka wyrównuje przez Ketza i Sawoniaka. Pole Zachodnie zrywa się i zdobywa 2 dalsze bramki przez Lempkę. Jeszcze Warszawianka strzela piątą przez Ketza, podczas gdy Lempka siódmą bramkę na 7:5.

**K. K. POGOŃ KATOWICE — WARTA POZNAŃ 5:4 (2:2).**

Po południu jako pierwsza para wystąpiły powyższe drużyny. Warta, znajdująca się w tym dniu u szczytu formy, była równorzędnym przeciwnikiem Pogoni. Już w 6 min. prawy łącznik Warty, Burza, strzela pierwszego gola. Pogoń rewanżuje się przez Szulika w 8 min. I znów po zaczęciu gry przez Burzę zdobywa prowadzenie. Warta mocno atakuje bramkę Pogoni, jednak Kurek broni przebój Burzy i trzynastkę. W 20 min. Pogoń wyrównuje przez Szulika po ładnej kombinacji.

Po przerwie grę zaczyna Pogoń i odrazu zdobywa prowadzenie przez Szulika. Wynik podwyższa Jabłoński na 4:2 przez efektowną bramkę. Warta, nie mając już nic do stracenia, kładzie wszystko na jedną kartę i walczy ambitnie. Po zamieszaniu podbramkowem Burza poprawia wynik na 4:3. Pogoń się teraz zrywa i po ładnej akcji Szulik strzela piątą bramkę. 2 min. przed końcem Warta uzyskuje przez trzynastkę czwartą bramkę. Publiczność teraz mocno dopinguje Wartę, lecz czas był za krótki, aby móc wyrównać.

Cała drużyna grała bardzo dobrze. Podobał się bramkarz Hofman i Burza z ataku. Drużyna Pogoni grała słabiej, niż zwykle. Atak, zwykle najlepsza część drużyny, tym razem całkowicie nie dopisał. w zupełności swoje zadanie spełnili Szulik i Jabłoński. Z tylnych formacyj wyróżnili się boczni pomocnicy i Kurek w obronie.

**GARBARNIA KRAKÓW — ZJEDNOCZENI ŁÓDŹ 6:5 (1:3).**

Spotkanie to należało do najciekawszych tego dnia, gdyż w normalnym czasie wynik brzmiał 3:3 i dopiero po dogrywce Garbarnia szczęśliwie zwyciężyła. Gra była przeprowadzona w ostrem tempie, ataki na bramki zmieniały się błyskawicznie, przyczem strzelano często i skutecznie. Po pięknej kombinacji trójki środkowej Garbarni, Błacha strzela pierwszą bramkę. Zjednoczeni, dopingowani przez publiczność, strzelają 3 bramki do pauzy. Po przerwie Garbarnia wyrównuje przez prawego łącznika. Wobec tego, że wynik był nierozstrzygnięty, sędzia p. Ziemba zarządził 20 minutową dogrywkę. I tu znów Zjednoczeni zdobywają prowadzenie. Publiczność, nie wiedząc nic o zarządzonej dogrywce, domaga się końca. Sędzia p. Ziemba przerwał zawody, poczem na boisku nieomal wynikłaby bójka. Po zlikwidowaniu sporu grano dalej. Garbarni nietylko udało się wyrównać, ale uzyskać zwycięstwo. Po meczu sędziego odprowadzono do szatni pod obroną policji. Zjednoczeni po meczu wnieśli protest o unieważnienie i powtórzenie spotkania.

### Półfinał

Rozegrane w ubiegłą niedzielę na boisku Ł. K. S. Łódź półfinały nie obfitowały w specjalne niespodzianki. Jak było do przewidzenia, **Pole Zachodnie Chorzów pokonało w przekonywującym stylu drużynę Jagiellonji** z Białegostoku, która tylko na skutek walkowera za niewstawienie się Cracovii zaawansowała do półfinału. Pewną sensację wywołał fakt wycofania się drużyny z gier półfinałowych Garbarni, która na skutek protestu wniesionego przez K. S. Zjednoczeni — Łódź musiała **zawody wygrane przed południem (6:5) z drużyną Zjednoczonych, powtórzyć,** przyczem wynik popołudniowy okazał się szczęśliwszy dla drużyny łódzkiej.

**„POLE ZACHODNIE" CHORZÓW — „JAGIELLONJA" BIAŁYSTOK 13:0 (7:0).**

Wobec słabego przeciwnika, jakim była drużyna Jagiellonji, ślązacy nie mieli zbyt ciężkiego zadania i zwyciężyli bezapelacyjnie.

**„K. K. S. POGOŃ" KATOWICE — „K. S. ZJEDNOCZENI" ŁÓDŹ 7:1 (3:0).**

Silny przeciwnik, jakim okazali się Zjednoczeni sprawił, że drużyna Pogoni musiała wytężyć wszystkie siły, by z spotkania tego wyjść zwycięsko. Do przerwy łodzianie okazali się równorzędnym przeciwnikiem, i bramkarz katowiczan **Kurek ma sporo okazji do wykazania swych umiejętności.** Zjednoczeni w tym czasie nie wyzyskali karnego. Po przerwie Zjednoczeni mają wiatr ze sobą i atakują ambitnie, jednak drużyna katowicka gra bardzo równie i ostatecznie wygrywa zasłużenie. Bramki dla Pogoni zdobyli **Szulik, Jabłoński Norak i Kaczmar.**

### Finał

**KS. POGOŃ (KATOWICE) — POLE ZACHODNIE (CHORZÓW) 3:1 (0:0)**

Z wielkiem napięciem oczekiwany finał pomiędzy mistrzem i wicemistrzem Śląska zakończył się pewnem zwycięstwem katowiczan. Do przerwy gra była równorzędna i akcje zmieniały się błyskawicznie. „Pole Zachodnie" strzelało celniej, a Kurek„ bramkarz drużyny katowickiej, był często zatrudniany. Pogoń miała w tym czasie okazję do zdobycia bramki, jednak celny strzał odbił się od poprzeczki.

Po przerwie po pięknym przeboju Grosa, drużyna „Pola Zachodniego" zdobywa prowadzenie i w dalszym ciągu ma sporo okazji do polepszenia wyniku na swoją korzyść, jednak Kurek broni wprost fenomenalnie. Pogoń dopingowana przez liczną publiczność atakuje zawzięcie i na 10 minut przed upływem czasu, Szulik celnym strzałem wyrównuje, by 2 minuty przed końcem zdobyć prowadzenie dla swojego klubu. Na minutę przed końcem Jabłoński najładniejszą bramką dnia, ustala wynik meczu.

Po zawodach prezes ŁOZGS. wręczył drużynie Pogoni puhar magistratu łódzkiego oraz nagrodę „Kurjera Łódzkiego". Opuszczającą boisko drużynę Pogoni, publiczność żegnała owacyjnie.

## Piękne zwycięstwo „Ruchu" w Bytomiu

### „09" Bytom - Ruch W. Hajduki 3:5 (1:2)

Na stadjonie w Bytomiu w obecności 8—9 tysięcy widzów odbył się w ub. niedzielę oczekiwany z wielkiem napięciem powyższy mecz piłkarski, który zakończył się **zdecydowanem i zasłużonem zwycięstwem drużyny polskiej.** Zespół „Ruchu" grał mało efektownie, jednakże już od chwili, gdy biało-niebieskie koszulki ukazały się u wejścia na stadjon, **sympatje publiczności stały po stronie Polaków.**

„Ruch" przystąpił do zawodów **bez pomocnika Dziwisza, prawego łącznika Giemzy, których zastąpili Panhirsz oraz Kubisz.** Niemcy zmobilizowali swój **najlepszy skład,** przyczem w napadzie grał znany gracz międzynarodowy **Malik II.** Niemcy przygotowali się bardzo sumiennie i pragnęli za wszelką cenę spotkanie z mistrzem Polski wygrać. Byłoby się to im może udało, gdyby grali przez cały czas tak, jak w pierwszych minutach gry.

Nowoczesnym systemem gry, zastosowanym z dobrej szkoły angielskiej (system „W"), zaskoczyli Niemcy wszystkie linje „Ruchu". Przez okres pierwszych 20 minut była to raczej walka dwuch systemów: polskiego zespołu i miejscowych. Niemcy ściągnęli swoich łączników na pozycję skrzydłowych pomocników, zaś pomocnicy spełniali rolę obrońców. Siłą rzeczy, przed bramką niemiecką zawsze było więcej graczy miejscowych i atak „Ruchu" musiał naprawdę **dokazywać cudów, by przebić się przez mur obrońców.** W tem okresie jednak gra ze względu na defenzywny charakter ze strony niemieckiej nie odpowiadała „Ruchowi", który popełniał ten błąd, że **dał sobie narzucić system gry górnej,** tak, że zagrania „Ruchu" niejednokrotnie pozostawiały wiele do życzenia. Ponadto **Peterek** miał słaby dzień i wysługiwał się przeważnie **Wilimowskim** i młodym **Kubiszem.** Nie było też niespodzianką, kiedy miejscowi w 6 minucie gry ze strzału **Pogody,** z winy naszej obrony, prowadzą 1:0.

Gra w tym okresie toczyła się przeważnie w środku. Dopiero w 25 minucie zagrania „Ruchu" zaczynają być bardziej efektowne i o wiele skuteczniejsze. Zasługą to **pomocy polskiej, która uporała się już z systemem gry Niemców. Badura** niejednokrotnie ma bardzo ładne momenty, doskonale obsługując skrzydła i łączników. W 30 minucie gry **Wilimowski, wypuszczony przez Wodarza, zdobywa bramkę.** Moment ten zaważył na grze polskiej drużyny, która poprawiła się o klasę. W 31 minucie **Wodarz przytomnie strzela drugą bramkę,** przenosząc piłkę ponad wybiegającym bramkarzem. „Ruch" opanował boisko. Miejscowi, zdeprymowani sukcesem Polaków, grają chaotycznie i tracą głowę. Na wysokości zadania stoi jedynie ich obrona. Wilimowski przestrzeliwuje karne.

Po przerwie miało się wrażenie, że Polacy łatwiej uporają się z miejscowemi, lecz Niemcy forsują tempo i nawet b. poważnie zagrażają bramce polskiej. Tatuś ma wiele do roboty. Sytuację zmienia **przebój Wodarza, który strzela 3 bramkę dla „Ruchu".** Polacy znów często atakują, przyczem **gra się zaostrzyła, a sędzia, p. Hanusek z Zaborza, nie potrafił utrzymać odpowiednio w karbach graczy obu drużyn. W 6 min. schodzi z boiska kontuzjonowany Pogoda W minutę później znoszą z boiska nieprzytomnego Peterka.** Następuje okres zdecydowanej przewagi Niemców i tylko dzięki szczęśliwej grze polskich obrońców nie potrafili oni wykorzystać sytuacji. Obraz gry się zmienia na korzyść „Ruchu", kiedy **po 6 minutach wraca na boisko z obandażowaną ręką Peterek.** W 18 minucie, po niezwykle emocjonującej sytuacji pod bramką niemiecką, **Kubisz strzela 4 bramkę dla „Ruchu". Majstersztykiem była piąta bramka, zdobyta dla „Ruchu" przez Peterka.** W pojedynku z bramkarzem Kurpankiem Peterek umieszcza piłkę w bramce. Zanosi się, mimo mało efektownej gry ze strony „Ruchu", na poważną porażkę miejscowych. **Miejscowi zdobywają jednak drugą bramkę z karnego przez Dankerta.**

Na 15 minut przed końcem zdawało się, że Ruch uzyska jeszcze kilka bramek. Energiczny zryw miejscowych w ostatnich minutach gry kończy się zdobyciem bramki dla nich ze **strzału Pogody.** Ruch grał zupełnie anemicznie i nie starał się już o zdobycie bramki. Ogólnie biorąc, mimo wysokiego zwycięstwa Ruchu, nie mógł on nam zaimponować. Miał okresy słabsze i lepsze.

## „Garbarnia" Kraków wygrywa derby krakowskie

### Garbarnia Kraków - Wisła Kraków 3:1 (1:1)

Powyższe spotkanie rywali krakowskich było jedne z najpiękniejszych, jakie widziano ostatnio w Krakowie. Obie drużyny zagrały b. ładnie, przyczem Garbarnia wystąpiła bez Smoczka, a Wisła bez Pychowskiego i Kotlarczyka II. Garbarnia wygrała zawody zasłużenie, gdyż była zespołem lepszym, przewyższając Wisłę pod względem gry zespołowej i ambicji. Na wyróżnienie zasługuje w Garbarni doskonała gra linji napadu, w której przedewszystkiem wyróżnił się **Riesner i Pazurek.** Również b. dobrze grał bramkarz **Koczwara,** wykazujący ostatnio doskonałą formę. W Wiśle na wyróżnienie zasługuje **Kopeć, Chabowski i Artur.**

Grę rozpoczęła Garbarnia w pierwszych minutach stale atakując bramkę Wisły. Pierwsza bramka pada ze strzału Riesnera, strzelona w górny róg. Wyrównuje dla Wisły Kopeć. Po przerwie więcej ma z gry Garbarnia, która w sytuacjach podbramkowych jest b. niebezpieczna. Pod bramką Wisły niejednokrotnie rozgrywają się emocjonujące momenty i miało się wrażenie, że gra zakończy się wynikiem remisowym. W 44 minucie **Walicki niespodziewanie z „volega" zdobywa 2 punkt dla Garbarni, a tuż przed zakończeniem ustala wynik dnia Joksz z karnego.** Widzów około 4.000.

## „Podgórze" Kraków - gromi „Polonie" warszawską 5:0 (4:0)

Wysokocyfrowe zwycięstwo Podgórza zostało wywalczone zasłużenie. **Zespół krakowski przewyższał gości pod względem gry zespołowej i chęcią zdobycia zwycięstwa.** Polonia grała zresztą bardzo słabo, a linje obrony ułatwiały akcję przeciwnika. U miejscowych na wyróżnienie zasługuje **bramkarz Koczwara, obrońca Kret, w napadzie Kowalkowski i Guzda.** Bardzo słaby był **Kasyna I.** W Polonji na wyróżnienie zasługuje **Bułanów.** Bardzo słaby **Herisz i Seichte**

Podgórze przez cały czas wyraźnie przeważa i już w pierwszych 10 minutach gry prowadzi 2:0, ze **strzałów Kowalikowskiego i Guzdy.** Polonia załamała się we wszystkich linjach i gra do przerwy chaotycznie. Pozwala to miejscowym zdobyć jeszcze 2 bramki przez **Hodura i Guzdę.** Po przerwie tuż na początku wynik dnia ustala Hodur. Polonia gra z rezygnacją, przyczem i Podgórze nie wysilało się zbytnio. Widzów 2.000. Sędziował p. Wardęszkiewicz **b. dobrze.**

## Pogoń Lwów-Warta 3:1 (21:)

Pogoń zaprezentowała się z bardzo dobrej strony i wygrała zawody zasłużenie. Bramki zdobył dla Pogoni **Niechcioł,** dla gości **Schwarz.**

## Legja Warszawa - Ł. K. S. 6:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Legji, która miała swój dobry dzień i zdobyła bramki przez **Łysakowskiego 2, Przeździeckiego, Wypijeckiego, Drabińskiego i Matrynę po jednej.** Dla łodzian **Herbstreich.**

**TABELA LIGOWA**

| Nazwa klubu | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| Ruch | 19 | 31 | 78:25 |
| Cracovia | 16 | 23 | 36:28 |
| Garbarnia | 18 | 22 | 43:27 |
| Legja | 18 | 21 | 29:23 |
| Wisła | 17 | 20 | 41:28 |
| Pogoń | 18 | 20 | 34:42 |
| Ł. K. S. | 17 | 19 | 25:38 |
| Warta | 19 | 18 | 42:35 |
| Podgórze | 19 | 14 | 31:43 |
| Polonja | 18 | 14 | 24:38 |
| Warszawianka | 17 | 13 | 24:40 |

Według obecnej sytuacji w lidze państwowej przoduje nadal „Ruch". By zdobyć mistrzostwo Polski, musi on pokonać najgroźniejszego rywala — „Cracovję". Spotkanie to odbędzie się 21 bm. na boisku w Wielkich Hajdukach. Będzie to decydujące spotkanie o mistrzostwo Polski.

**LEGJA WARSZAWA — WARTA POZNAŃ 6:0.**

Wczoraj odbył się w Poznaniu drużynowy mecz o mistrzostwo tenisowe Polski, który zakończył się zdecydowanem zwycięstwem tenisistów warszawskich. Tłoczyński grał jedynie w grze podwójnej ze Similskim i pokonali parę **Polaczyk-Kasprzak 6:4, 10:8.**

**CRACVIA — B. B. S. V. BIELSKO 6:1 (4:0).**

## Z boisk międzynarodowych

**Budapeszt:**

**Szczęśliwe zwycięstwo Węgier nad Austrją 3:1 (1:1)**

Powyższy mecz rozegrany został w obecności 35.000 widzów w Budapeszcie. Węgrzy wygrali dzięki szczęściu mimo, że w polu znacznie ustępowali technicznie lepiej grającym Austrjakom. Bramki dla Węgrów zdobyli Sarosi 2 i Toldi 1, dla Austrji gola honorowego uzyskał Zischek. Sędzia — Bartolini.

**WYNIKI CZECHOSŁOWACJI.**

**Praga: Sparta — S. K. Kladno 6:0 (1:0).** Finał o puhar Czechosłowacji wygrała zasłużenie Sparta, która pokonała bezapelacyjnie zmęczoną turniejem po Ameryce drużynę Kladno.

**W mistrzostwach ligi czechosłowackiej** Slavia zremisowaał K. S. Prostejov 2:2, Židenice pokonały S. K. Pilzno 4:1 (2:0), Victoria Žižkow — Sparta Kladno 6:0. W spotkaniu towarzyskiem Teplitzer F. C. pokonał Hungarję 5:1 (3:0).

**Kopenhaga:** Niemcy — Dania 5:2. **40.000 widzów.**

# Z boisk piłkarskich na Śląsku

**K. K. S. Pogoń Katowice — Policyjny K. S. Katowice 5:1 (3:0).** Pogoń mimo osłabienia, trzema rezerwowymi wygrała zasłużenie, górując przez cały czas gry nad przeciwnikiem. Bramki dla Pogoni zdobyli **Pośpiech 2, Grolik 1, dla pokonanych lewy łącznik.**

**K. S. Iskra Siemnianowice — K. S. Orzeł Wełnowiec 1:2 (1:2).** Gra ze strony Orła prowadzona była bardzo brutalnie, tak, że nienadzwyczajnie prowadzący zawody sędzia, p. Stronczek musiał usunąć kilku graczy. Po zawodach doszło do bójki pomiędzy zwolennikami obu drużyn. Zawody kwalifikacyjne o pozostanie w klasie A.

**K. S. Roździeń - Szopienice — K. S. 24 Szopienice 3:1 (1:0).** W pierwszej połowie gra wyrównana, w drugiej natomiast uwydatnia się silna przewaga K. S. R. S., który mimo brutalnej gry ze strony K. S. 24 uzyskuje dalsze dwie bramki, zdobywając temsamem cenne zwycięstwo nad miejscowym rywalem. Bramki dla zwycięzców zdobyli Ficek 2 i Długajczyk, dla pokonanych Śladowski. Sędzia p. Pietruszka, dobry.

**K. S. 22 Mała Dąbrówka — K. S. 09 Mysłowice 1:0 (0:0).**

Gra o mistrzostwo klasy A po zaciętej walce kończy się zwycięstwem Małej Dąbrówki, dla której bramki zdobył Szabisz.

**Djana Katowice — K. S. Stadjon Mikołów 3:2 (1:1).**

Djana grała wyjątkowo dobrze. Bramki zdobyli Sladzik 2, Kloza 1. Dla pokonanych Klemens i Cyroń. Sędzia p. Kalinowski, słaby. Widzów około 500.

**K. S. Concordia Knurów — K. S. Błyskawica Kop. Ema 5:0 (3:0).**

Zupełna przewaga drużyny Concordji, która powraca do dawniejszej świetnej formy, tak, że należy przypuszczać, iż w przyszłym roku odegra w zawodach o wejście do ligi śląskiej lepszą rolę. Bramkami podzielił się cały atak. Sędzia p. Paprotny dobry.

Mecz drużyn rezerwowych zakończył się również zwycięstwem Concordji w stosunku 5:2 (3:0).

**K. S. Strzelec Szarlej — I. K. S. Tarnowskie Góry 4:1 (1:0).**

**Klub Sportowy 06 Mysłowice — K. S. 20 Bogucice 1:1 (0:1).**

Zawody te stały pod wyraźną przewagą mysłowiczan jednak stronniczy sędzia p. Kania ze Świętochłowic krzywdził miejscowym z niewiadomych przyczyn.

**I. F. C. Katowice — K. S. Wawel Nowa Wieś 3:1 (2:1).**

Gra dość ciekawa, przyczem u F. C. wyróżnił się napad. Bramki dla F. C. Katowice zdobyli Kula 2, Piszka 1, dla gości Pietruszka.

**Młodz. Powstańcza Wodzisław — K. S. 23 Czerwionka 2:7 (0:2).**

**CHCP. POZNAŃ — RUCH REZ. W. HAJDUKI 4:1 (1:0).**

Zasłużona wygrana poznańczyków. Ślązacy pod bramką niezdecydowani, aczkolwiek w polu równorzędni. Miejscowi przez cały czas lekko prowadzili.

**K. S. Wyzwolenie Łagiewniki K. S. Brzeziny Śląskie 0:1 (0:0).**

Obie drużyny równorzędne. gra typowa o punkty. Wyróżnił się u Wyzwolenia bramkarz.

**K. S. Strzelec Przełajka — K. S. Strzelec Siemianowice 7:0 (5:0).**

**K. S. Zetka Wielkie Hajduki — K. S. Strzelec Makoszowy 3:1 (0:1).**

**K. S. Unja Kosztowy — T. G. Sokół Wielki Chełm 5:1 (3:1).** Powyższe zawody o mistrzostwo B-Ligi odbyły się na boisku w Kosztowach i zakończyły się po pięknej grze zasłużonem zwycięstwem miejscowych. Z powodu nieprzybycia sędziego związkowego, drużyny zgodziły się na prowadzenie zawodów przez dawn. gracza Unji, który ze swego zadania wywiązał się ku całkowitemu zadowoleniu obu stron.

**KS. NAPRZÓD (KATOWICE) — KS. DĄB 1:0 (1:0)**

Ponowne zwycięstwo Naprzodu nad Dębem na obcem boisku, świadczy wymownie, że zespół Naprzodu jest jedną z najlepszych drużyn A-klasowych, to też porażka poniesiona ostatnio przez Załężan z Ligocianką, zdaje się być tylko przypadkową, tembardziej, że Załężanie grali ten mecz bez dwóch najlepszych graczy, którzy reprezentowali barwy Katowic w Bytomiu. Bramkę dla Naprzodu zdobył Lutoń.

**KS. HALLER (KOCHŁOWICE) — KS. STRZELEC (MAKO SZOWY 6:1 (3:0)**

**Strzelec (Siemianowice) — KS. Śląsk (Siemianowice) 3:1 (1:1).** W ub. środę odbył się mecz piłki nożnej na boisku KS. „Iskra" pomiędzy mistrzem m. Siemianowic KS. Śląsk, a młodą drużyną Strzelca. Drużyna Śląska wystąpiła z 3 rezerwowymi. Przebieg gry był bardzo ciekawy. Cała drużyna Strzelca grała bardzo ambitnie i ofiarnie. Rez. Strzelec (Siemianowice) — rez. KS. Śląsk (Siemianowice) 1:0 (0:0).

**Strzelec (Siemianowice) — Strzelec (Katowice-Brynów) 3:1 (2:1).** Mecz ten odbył się na boisku KS. „Śląsk" w Siemianowicach. Gra była przeprowadzona pod przewagą gospodarzy. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Piątek. zdobywca 3 bramek — Maroń F., środkowy pomocnik Żłobiński, półprawy Maroń Władysław, Dębski, Chruby i Kulik. Rezerwy 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy zdobył Cebulka. Dla gości półprawy.

**Strzelec (Siemianowice) — KS. Śląsk (Siemianowice) 3:1 (1:1).** Drużyna Strzelca grała bardzo ładnie. Bramki zdobyli: Komraus, Maroń F. i Kulik. Publiczności około 500 osób. Sędziował p. Janeczko. Rez. Strzelec (Siemianowice) — rez. KS. Śląsk (Siemianowice) 1:0 (0:0). Bramkę zdobył Barchański, sędziował p. Dyrda Paweł.

**K. S. Młodzież Powstańcza Wodzisław — T. S. Naprzód Lipiny.** Spotkanie tegorocznego finalisty rozgrywek o wejście do Ligi Państwowej Naprzód Lipiny z drużyną Młodzieży Powstańczej wywołało w Wodzisławiu ogromne zainteresowanie. Naprzód, kilkakrotny mistrz Śląska, zaprezentował się z jaknajlepszej strony. Nad poziom ogólny wybijali się reprezentacyjny obrońca Polski **Michalski, bracia Piecowie, Täuber, Kania i doskonały Bochnia.** Młodzież Powstańcza przygotowała się starannie do powyższych zawodów. Spodziewano się ogólnie łatwego zwycięstwa Naprzodu. Powstańcy jednak miłe rozczarowali licznie zebraną publiczność.

**Sokole zawody lekkoatletyczne w Michałkowicach.** 2 i 3 bm. odbyły się na zakończenie sezonu lekkoatletycznego zawody gniazdowe gniazda Michałkowice. Poszczególne wyniki były następujące: 100 mtr.: 1. Kalinowski J. 11,7 sek. 2ż Niesyto E. 3. Guzy A. 400 mtr.: 1. Kalinowski J. 57 sek. 2. Guzy A. 3. Bienek K. 800 mtr.: 1. Kalinowski J. 2,17 min. 2. Bienek K. 3. Długaj M. Kula: 1. Niesyto E. 11,03 mtr. 2. Kalinowski J. 3. Rother R. Dysk: Niesyto E. 37 mtr. 2. Kalinowski J. 3. Długaj M. Oszczep: Rother R. 45 mtr. 2. Polok J. 3. Guzy A. Skok wzwyż: Niesyto E. 1,62 mtr. 2. Kalinowski J. 3. Rother A. Skok wdal: Kalinowski J. 5,92 mtr. 2. Niesyto E. 3. Guzy A. Trójskok: Niesyto E. 11,46. 2. Kalinowski J. 3. Kubicz E. Tyczka: Niesyto E. 3 mtr. 2. Kalinowski J. 3. Długaj M. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobył Kalinowski Józef, drugie miejsce Niesyto Eryk, trzecie miejsce Guzy Alojzy.



# Po sezonie lekkiej atletyki

## Tylko czterech Polaków na liście światowej

Sezon lekkoatletyczny mamy już prawie za sobą. Odbędą się jeszcze jedynie biegi na przełaj, poczem lekkoatleci wrócą do hal, przygotowywać się do następnego sezonu.

Jak wiadomo, w roku bieżącym prawie wszystkie państwa rozpoczęły już przygotowania do berlińskiej olimpjady, dlatego też osiągnięte wyniki bardzo wszystkich interesują. Poniżej przytaczamy listę 10 najlepszych wyników, jakie uzyskano w roku bieżącym w całym świecie, które pozwolą nam się zorjentować równie w ocenie poziomu polskiej lekkiej atletyki. W klasyfikacji spotykamy się jedynie z 4 nazwiskami. Kusocińskiego w biegu na 5 klm., zajmującego 6 miejsce, Lukhausa w trójskoku — 7, Heljasza w kuli — 6, Pławczyka w dziesięcioboju — 6 miejsce. Dorobek nasz nie jest pocieszający. Na 33 miljonowy naród mamy tylko 4 światowych lekkoatletów. Rażącą wprost przewagę w tej liście mają Amerykanie. Z wyjątkiem rzutu oszczepem, biegu na 5 i 10 klm., trójskoku i dziesięcioboju, wszędzie zajmują przodujące miejsca.

Jak więc wygląda nasza lista:

**100 mtr.:** Metcalfe (USA) 10.3, Berger (Holandja) 10.3, Borchmeyer (Niem.) 10.3, Peacok (USA) 10.3, Anderson (USA) 10.4, Sir (Węgry) 10.4, Hornberger (Niem.) 10.4, Yoshiko (USA) 10.5, Coffman (USA) 10.5.

**200 mtr.:** Luvalle (USA) 20.8, Metcalfe (USA) 20.9, Kiesel (USA) 20.9, Anderson (USA) 21.1, Draper (USA) 21.2, Fupua (USA) 21.2, Hänni (Szwajcarja) 21.2, Blackman (USA) 21.3, Pollock (USA) 21.3.

**400 mtr.:** Hardin (USA) 47, Fupua (USA) 47.4, Luvalle (USA) 47.5, Blackman (USA) 47.5, Mc. Carthy (USA) 47.6, Boisset (Francja) 47.6, Rampling (Anglja) 47.8, Kane (USA) 47.9, Metzner (Niemcy) 47.9.

**800 mtr.:** Fastmann (USA) 1:49.8, Ny (Szwajcarja) 1:50.4, Hornbostel (USA) 1:50.7, Brown (USA) 1:51, Lanzi (Włochy) 1:51.8, Szabo (Węgry) 1:52, Copper (Anglja) 1:52.2, Dessecker (Niem.) 1:52.2, Powell (Anglja) 1:52.3

**1500 mtr.:** Bontron (USA) 3:48.9, Cunningham (USA) 3:48.9, Venzke (USA) 3:50.5, Ny (Szwecja) 3:50.8, Hökert (Finlandja) 3:52.3, Beccali (Włochy) 3:52.6, Cornes (Anglja) 3:53.8, Cerati (Włochy) 3:54, Reeve (Anglja) 3:54.8

**5000 mtr.:** Rochard (Francja) 14:36.8, Salminen (Finlandja) 14:37.8, Virtanen (Fin.) 14:38.2, Askola (Fin.) 14:39.1, **Kusociński (Polska) 14:40.6**, Hökert (Fin.) 14:41.9, Lindgren (Szwecja) 14:43.6, Lehtinen (Fin.) 14:48.4.

**10.0000 mtr.:** Salminen (Fin.) 31:02.2, Askola (Fin.) 21:02.6, Virtanen (Fin.) 31:06.9, Lindgren (Szwecja) 31:18.4, Riu (Japonja) 31:20.2, Najima (Japonja) 31:24.6, Tanaka (Japonja) 31:27, Nielsen (Danja) 31:27.4, Magnusson (Szwecja) 31:36.6.

**110 mtr. płotki:** Beard (USA) 14.2, Allen (USA) 14.4, Klopstock (USA) 14.4, Fisher (USA) 14.4, Moore (USA) 14,5, Lidman (Szwecja) 14.5, Gus Meier (USA) 14.6, Kovacs (Węgry) 14.6, Caldana (Włochy) 14.6.

**400 mtr. płotki:** Hardin (USA) 50.6, Dontcopy (USA) 52.8, White (Indje) 53, Ablovih (USA) 53.2, Scheele (Niem.) 53.2, Manticas (Grecja) 53.4, Padilha (Brazylja) 53.5, Golding (Australja) 54, Albrechtson (Norwegja) 54.

**Skok wzwyż:** Marty (USA) 2.06, Johnson (USA) 2.04, Spitz (USA) 2.03, Kotkas (Fin.) 2.01, Peräsalo (Fin.) 2.005, Metcalfe (Australja 2 mtr., Asakuma (Japonja) 2 mtr., Turber (USA) 1.98 mtr., Weinkötz (Niem.) 1.98.

**Skok wdal:** Ovens (USA) 7.82, Olson (USA) 7.73, Peacock (USA) 7.73, Leichum (Niem.) 7.65 mtr., Clarke (USA) 7.62, Koltai (Węgry) 7.58, Long (Niemcy) 7.53, Berg (Nrwegja) 7.53, Harada (Japonja) 7.53.

**Tyczka:** Deacon (USA) 4.25, Thomson (USA) 4.25, Mc. Williams (USA) 4.18, Pierce (USA) 4.18, Scheuhoch (USA) 4.18. Jest to konkurencja, opanowana wyłącznie przez Yankesów.

**Trójskok:** Oshima (Japonja) 15.82, Harada (Japonja) 15.75, Metcalfe (Austrija) 15.31, Rajasaari (Fin.) 15.03, Wilkins (USA) 15.03, Peters (Holandja) 14.99, **Lukhaus (Polska) 14.96 mtr.**, Haugland (Norwegja) 14.81, Svensson (Szwecja) 14.87.

**Dysk:** Anddersson (Szwecja) 52.42 mtr., Laborde (USA) 50.44 mtr., Lyman (USA) 49.93, Winter (Francja) 49.82 mtr., Karlson (Szwecja) 49.82, Kotkas (Fin.) 49.68, Work Kenttä (Fin.) 49.58, Dunn (USA) 49.56 mtr., Lampinen (Fin.) 49.29.

**Kula:** Torrance (USA) 17.40 mtr., Lyman (USA) 16.65, Theoderatus (USA) 16.29, Dunn (USA) 15.87, Wölke (Niem.) 15.86, Heljasz (Polska) 15.84 mtr., Elster (USA) 15.69 mtr., Kuntsi (Fin.) 15.62, Irwin (USA) 15.60.

**Oszczep:** Järvinen (Fin.) 76.66 mtr., Sule (Estonia) 71.48 mtr., Weimann (Niem.) 70.29, Stöck (Niem.) 69.85, Odell (USA) 69.64, Nagao (Japonja) 68.59, Attervall (Szwecja) 68.14, Olsson (Szwecja) 67.86.

**Młot:** Castle (USA) 52.47, Sköld (Szwecja) 52.41, Jansson (Szwecja) 52.29, Favor (USA) 52.04, Dryer (USA) 51.93, Malmbrandt (Szwecja) 51.85, Pörhölä (Fin.) 51.68, Zaremba (USA) 51.58, Finnilä (Fin.) 51.58.

**Dziesięciobój:** Sievert (Niem.) 8790 pkt., Clark (USA) 7966, Dahlgren (Szwecja) 77.40, Eberle (Niem.) 7658, Natvig (Norwegja) 7590, **Pławczyk (Polska) 7552**, Hall (USA) 7488, Huber (Niem.) 7460, Dimsa (Łotwa) 7451.

# Klasyczny mecz

*Było rzeczą zupełnie jasną, że niedawny feljeton p. t. „Piłka nożna" musi sprowokować odpowiedź ze strony Klubu Sportowego „Wilhelmina" z Szopienic. Poprzednio bowiem K. S. „Wielki Chełm", który rozegrał ubiegłej niedzieli z „Wilhelminą" pamiętny w dziejach mecz, zarzucił za mojem pośrednictwem swojej przeciwniczce wiele rzeczy, a m. in. posługiwanie się rewolwerem bębenkowym.*

*Na to zarząd K. S. „Wilhelminy" nadesłał nam następujące wyjaśnienie:*

**„Jesteśmy zmuszeni wyjaśnić co do artykułu napisanym pod tytułym Pod włos... Piłka nożna. Z naszej strony podajemy tylko faktyczne wypadki które zdarzyły się podczas meczu na boisku K. S. W. Chełm. Po rozpoczęciu gry, przy stanie 1:2 dla Wilhelminy rozpoczęły się wywoływania pod adresym sędziego, jak:**

**„Noże wyciągać!", „Noże brusić!" i t. d.".**

*Dotychczas krzyczano na meczach jedynie: „Sędzia do telefonu!", albo najwyżej: „Złam mu nogę!", nigdy natomiast jeszcze nie padł okrzyk: „Wyciągać noże!"*

*Wynika więc z tego, że na froncie (Oh! Excusez le mot...) piłkarskim zrobiliśmy znaczne postępy.*

*Zobaczmy jednak, jakie skutki pociągnął za sobą ten okrzyk na boisku:*

**„Zaś przy stanie 1:4 dla Wilhelminy, zaczęła drużyna W. Chełmu grać poprostu brutalnie, tak iż drużyna Szopienic nie chcąc się narazić na kalectwo, z obawą i strachym dokończyła zawody.**

**Po odgwizdaniu przez sędziego meczu, publiczność przy wejściu z boiska zastawiając mu drogę, zaczęła go bić różnemi przedmiotami, jak chorągiewkami, cegłami, spałkami wyrwanymi z pobliskiego płotu".**

*„Spałki" — to prawdopodobnie były sztachety. Zresztą jest to szczegół drugorzędny. Jak się bowiem już dostało cegłą, to uderzenie sztachetą może być uważane za niewinny żart.*

*Naturalnie, że sędziego bił kto chciał i kto mógł:*

**„Sprawcami bójki była nietylko publiczność, ale nawet prezes, gracze i porządkowi boiska W. Chełmu".**

*Nie wynika jednak z tego zupełnie, że cały czas bito tylko i wyłącznie sedziego. Broń Boże! Nie byłoby w tem przecież żadnej przyjemności i Wielki Chełm nie miałby należytej satysfakcji. Dlatego też:*

**„Członkowie zarządu, jak i gracze K. S. Wilhelminy stojąc w obronie sędziego, zostali tak samo pobici do krwi, musząc udać się pod opiekę lekarza".**

*Nie ulegało to oczywiście najmniejszej wątpliwości.*

*Na zakończenie jednak tej całej historji, mała dygresja:*

*Jak wiadomo z poprzedniego opisu zajścia ze strony W. Chełmu, najbardziej oburzył sportową publiczność tej miejscowości fakt, że sędzia odjechał do Szopienic wozem razem z graczami „Wilhelminy".*

*Dlaczego to zrobił, wyjaśnia dopiero obecnie końcowy ustęp sprostowania „Wilhelminy":*

**„Sędzia zmuszony był opuścić W. Chełm z nami na wozie, gdyż nie otrzymał od K. S. Sokół W. Chełm swych kosztów sędziowskich".**

*A więc widzicie Wielko - Chełmianie, że nie było w tem żadnej „siuchty" i że sędzia musiał jechać wozem, gdyż nie miał pieniędzy na kolej.*

*Pomijając już zresztą tę małoznaczną okoliczność, że biedak był odrobinę zmasakrowany...*

*Wobec tego więc: Cześć Sportowi!*

*Niejaki X.*

# Sport w Zagłębiu Dąbrowskiem

— **Unja — Grzegórzecki 12:1.** Wczoraj w Sosnowcu publiczność oglądała pogrom krakowian, którzy przegrali w stosunku kompromitującym. Unja bez Komandera i Nowaka, grała koncertowo, a bohaterem dnia był Gwóźdź, zdobywca 7 bramek.

— **CKS. — Sarmacja 2:1 (1:1).** W pierwszej połowie gra równorzędna, na niskim poziomie. W drugiej połowie CKS. gra b. ładnie i przeważa zdecydowanie. Bramki zdobyli: Socha i Czapla dla CKS., a Michalik z karnego dla gospodarzy. Sędzia p. Grabowski — b. słaby.

— **Policyjny — Brynica 3:2.** Policyjny wygrał dzięki „jedenastce" i b. słabemu bramkarzowi Brynicy. Gra nadzwyczaj ciekawa, obfitowała w emocjonujące momenty. Bramki strzelili: Luchter 2 i Konieczny dla Policyjnego, Mydłowiecki dla miejscowych. Rezerwa Brynicy wygrała 3:1.

— **Płomień — Ruch 4:3.** Po ciężkiej walce Płomień zdobywa u siebie dwa punkty na kolejarzach, którzy walczyli b. ambitnie. — Ruch w dalszych walkach może być jeszcze groźny.

— **Zagłębie — Solvay 3:6 (2:0).** W Grodźcu Zagłębie wywalczyło sobie zwycięstwo. Bramki zdobyli: Pękalski 2 i Bogdanow 1.

— **Mistrzostwa B klasy: Kinereht — Świt 3:1. Czarni — AKS 4:2 (2:1).** Sędziego p. Grabińskiego, publiczność pobiła dotkliwie. **Zew — Samson 3:1.** Sędzia Kuc w czasie meczu, zachorował i zawody dokończył inny sędzia.

# Sport w Sowietach

(Korespondencja własna.)

Moskwa, w październiku.

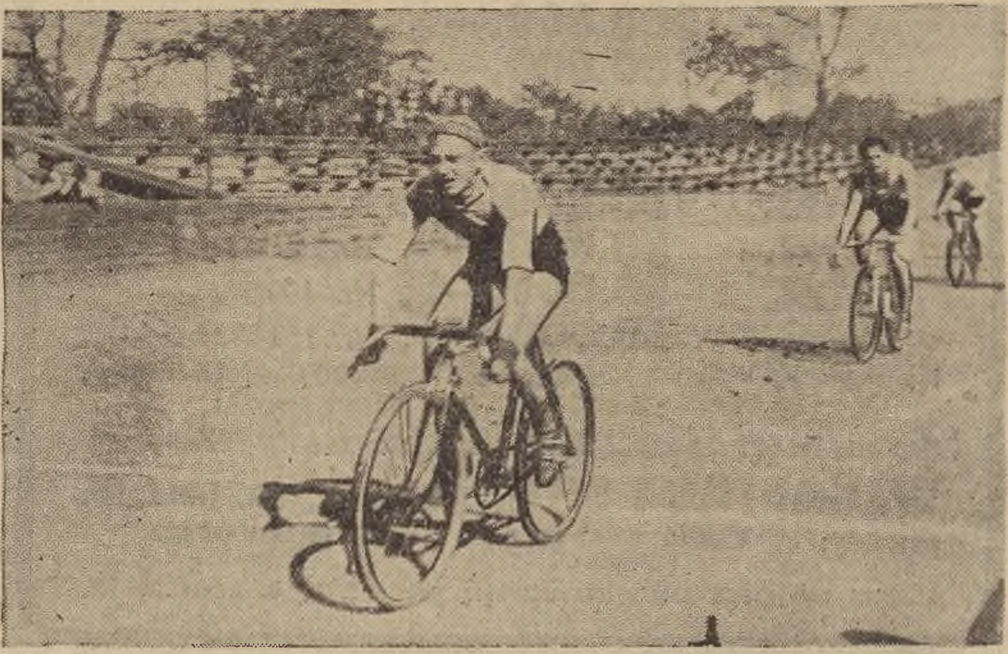
Związek Sowiecki liczy obecnie zgórą sześć miljonów zorganizowanych sportowców, podczas gdy w r. 1927 było ich zaledwie 700 tysięcy. W Moskwie, Leningradzie, Baku i w Charkowie istnieją cztery Instytuty wychowania fizycznego; uczniowie ich — każdy z tych zakładów liczy około 800 studentów — stają się po czterech latach studjów profesorami wychowania fizycznego w wyższych uczelniach. Przy fakultetach każdego miasta unwersyteckiego istnieją specjalne wydziały wychowania fizycznego, kształcące t. zw. „metodystów", czyli przyszłych nauczycieli sportu w szkołach średnich. W szkołach powszechnych nauka rozpoczyna się co rano od krótkich, 10-minutowych ćwiczeń fizycznych, potem dopiero następują zajęcia umysłowe; ponadto 3 razy w tygodniu odbywa się lekcja „fizkultury", czyli gimnastyka, a każda duża pauza urozmaicona jest grami sportowemi. Dużo uwagi poświęca się w Sowietach krzewieniu sportu i kultury fizycznej wśród dorosłych; w każdej fabryce są specjalni instruktorzy sportowi, przechodzący trzyletni kurs przygotowawczy w 21 „politechnikach sportowych" Z. S. S. R., liczących łącznie 3.000 uczniów.

Jednocześnie prowadzone są badania naukowe nad sportem. Przy każdym instytucie w. f. (w Moskwie, Leningradzie, , Charkowie i Baku) istnieje specjalny instytut badań, zajmujący się zgłębianiem problemów kultury fizycznej i racjonalnego rozwoju sportu, a cała ta praca naukowa skoncentrowana jest w rękach znanego uczonego, prof. Christownikowa.

Rok rocznie, od maja do października, profesorowie i studenci charkowskiego instytutu badań naukowych nad sportem odbywają inspekcje po całej Ukrainie. Zwiedzają oni wszystkie fabryki, jak również inne zbiorowe warsztaty pracy.

Takie same zajęcia wakacyjne odbywają studenci, specjalizujący się w sporcie wojskowym. Towarzyszą oni pułkom armji czerwonej w obozach letnich, w czasie manewrów. Biorą czynny udział w twardem życiu żołnierza, korzystają jednak z pewnych przywilejów, jako eksperci. Dzięki tej metodycznej pracy, kontynuowanej z roku na rok, ukraińskie pułki armji czerwonej słyną jako najlepsze w Związku Sowieckim. Zdobywają one pierwsze nagrody w wojskowych zawodach sportowych. To samo da się zresztą powiedzieć o pracownikach cywilnych. Faktem jest, że te fabryki, w których wprowadzono system rekreacji sportowej, wykazują najlepszą wydajność.

Na zakończenie — parę słów o instalacjach doświadczalnych sowieckiego Instytutu Badań Sportowych w Moskwie. Są one urządzone z istnym przepychem... Cały szereg wspaniałych laboratorjów, jak np. laboratorjum fizjologiczne, pracujące w ścisłym kontakcie ze szpitalem wojskowym; laboratorjum psycho-techniczne, gdzie bada się wpływ kultury fizycznej na pamięć; laboratorjum biologiczne, które zajmuje się badaniem wpływu sportu na ogólny rozwój organizmu; sala promieni X; ciemny pokój dla prac fotograficznych; sala antropometrji, gdzie znajduje się ciekawy aparat — kifeskolosometr — określający automatycznie stopień skrzywienia stosu pacierzowego, a wreszcie wielka sala gimnastyczna. O.



W zawodach kolarskich, urządzonych przez Miejski Komitet W. F. i P. W. w Sosnowcu, na dystansie 10 klm., pod hasłem „Szukamy olimpijczyków", pierwsze miejsce w czasie 15 min. 56,6 sek. zajął Gubała (S. T. S. Unja), wysuwając się tem samem na czoło zawodników Sosnowca. Na zdjęciu Gubała mija metę.

## Młodzież szkolna a sport

Jak się informujemy, paląca sprawa sportu w szkole ma być podobno niebawem skierowana na nowe tory, przez częściowe udostępnienie uczniom, którym zakaz ministerjalny od 6 lat zakazuje należenie do klubów sportowych, większego udziału w zawodach.

Wysunięty zostanie m. in. projekt wprowadzenia w życie obok szkolnych kół sportowych także i międzyszkolnych klubów sportowych, które jednoczyłyby w sobie uczniów kilku lub nawet kilkunastu szkół. Według tego projektu stworzonoby w większych miastach po kilka takich klubów międzyszkolnych, rywalizacja między któremi wpłynęłaby znacznie na usportowienie młodzieży.

Dowiadujemy się, że na zjeździe kuratorów okręgów szkolnych, który odbędzie się w najbliższej przyszłości, rozważana ma być między innemi kwestja pewnej reformy zakazu należenia młodzieży do klubów sportowych, przyczem wzięte mają być pod uwagę pewne postulaty związków sportowych w porozumieniu z najwyższemi czynnikami rządzącemi wychowaniem fizycznem w Polsce.

O znacznej poprawie kierunku sportowego w szkołach świadczy również, jeśli chodzi o sport szkolny w Warszawie, fakt, że ruch w centralnym parku szkolnym im. Sobieskiego jest obecnie nieporównanie większy, niż w latach poprzednich. Codziennie kilkaset młodzieży trenuje na terenach parku pod kierunkiem swych wychowawców fizycznych i specjalnych fachowych instruktorów.

## Odznaka za specjalizację
### w lekkiej atletyce

Polski Związek Lekkoatletyczny ogłasza corocznie przy końcu sezonu listę zawodników, odznaczonych „Odznaką za specjalizację" na zasadzie osiągnięcia w ciągu sezonu wyników lepszych od minimów, wyznaczonych w regulaminie tej odznaki. Wprawdzie decyzja P. Z. L. A. nastąpi prawdopodobnie w końcu bm., j. t. po definitywnem zamknięciu sezonu, ale już obecnie na zasadzie tegorocznych wyników można sporządzić listę zawodników, kandydujących do otrzymania tej odznaki. Lista ta przedstawia się następująco: Kokurencje kobiec: Walasiewiczówna 60 mtr. 7,6, 100 mtr. 11,7, 200 mtr. 24,2, skok wdal 577, Wajsówna kula 12,09, dysk 34,19, Cejzikówna kula 11,68, dysk 38,49, Kwaśniewska oszczep 40,50, pięciobój 282, Freiwaldówna 80 mtr. płotki 12,4. Konkurencje męskie: Biniakowski 100 mtr 10,7, 400 mtr. 48,8, Kusociński 1.500 mtr. 3,59, 5.000 mtr. 14:40.6, Trojanowski II 100 mtr. 10,7, Szymański 100 mtr. 10,8, Kucharski 800 mtr. 1:53,4, Noji 5 klm. 15:08,4, Nowak skok wdal 738, Pławczyk skok wzwyż 190, Heljasz kula 15,84, dysk 46,26, Siedlecki kula 14,88, dysk 45,95, Tilgner kula 14,89, Luckhaus trójskok 14,96.

## Sport w Krakowie

Dwa krakowskie kluby, Zwierzyniecki K. S. i SKS. Sparta mają się w najbliższym czasie sfuzjonować i przybrać wspólną nazwę „Zwierzyniecki Klub Sportowy Sparta". Fuzja ta wyszłaby obu klubom na dobre, gdyż uzupełnionoby pewne luki w składach, stwarzając jeden silny dzielnicowy klub.

•

Cebulski po półrocznym pobycie w Cracovii ma otrzymać na własne życzenie zwolnienie. Również i Kozok, który przebywa obecnie w Częstochowie, gdzie trenuje tamtejsze kluby piłkarskie, zrezygnował z dalszej gry w Cracovii, natomiast Malczyk został wykreślony, Żiżka, pomocnik otrzymał narazie urlop, a zastępuje go zpowodzeniem młody Szwagier.

•

Cracovia organizuje na mecz Ruch — Cracovia w Wielkich Hajdukach, który się odbędzie 21 października wycieczkę kibiców z Krakowa.

•

**Pierwsze miejsce w turnieju dr. Schenkera zdobywa Makkabi IB.** Ostatnio rozegrano na boisku Makkabi końcowe spotkania piłkarskie o puhar dr. Schenkera, który zdobyła Makkabi IB. Uzyskano następujące wyniki Makkabi-ŻTS. 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Schlenger i Fink. Sędziował p. mgr. Konigsberger. Hagibor-Hakoah 3:0. Makkabi - Hakadur 3:2 (2:0). Bramki zdobyli: Fleischer, Fink i Haptman, dla Hakaduru Weinberger 2. Sędziował p. Kochanek.

**Walne zebranie OZ. tenisa stołowego.** 14 bm. odbędzie się o godz. 9 przedpołudniem w lokalu KOZPN. przy ul. Karmelickiej doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego. Na porządku dziennym sprawozdania i wybór nowych władz.



## Szukajcie bezrobotnego Froncka

W poniedziałek o godz. 17-tej, Froncek wybiera się na zwiedzenie Wystawy Przeciwlotniczo-gazowej w Katowicach. Zdemaskować go będzie można w okolicy kiosku p. Kubickiego, gdzie popijać będzie winko. Rozpoznać go można po trzymaniu kapelusza w prawej i trzymaniu szklanki z winem w lewej ręce. Nagrodę za zdemaskowanie Froncka wypłaci na miejscu właściciela kiosku p. Kubicki.

**10 bm. Froncek będzie w Mysłowicach; 13 bm. w Będzinie; 16 bm. w Tarnowskich Górach; 20 bm. w Katowiacch; 23 bm. w Pszczynie; 25 bm. w Żywcu, 26 bm. w Świętochłowicach; 28 bm. w Białej.**

Kto z prenumeratorów rozpoznałby Froncka, winien do niego grzecznie przystąpić z zapytaniem:

**— Przepraszam, czy mam zaszczyt z panem Fronckiem z „Siedmiu Groszy"?**

**Froncek zobowiązany jest odpowiedzieć:**

**— Tak!**

Prenumerator „Siedmiu Groszy" po otrzymaniu potakującej odpowiedzi, legitymuje się przed Fronckiem swoją kartą abonamentową. Froncek robi sobie notatki, oddaje kartę i równocześnie wręcza prenumeratorowi kartkę, upoważniającą go do odebrania nagrody.

**Szukajcie Froncka, bo łatwo zdobyć w ten sposób nagrodę.**

## Przygody bezrobotnego Froncka



Niesie Froncek biedaczysko —
słoń się dziwi z niepokojem,
człeka bowiem tak cienkiego
nie oglądał w życiu swojem.

Gdy cyklistę spotkał w drodze,
plan zbawienny dojrzał zaraz:
— proszę — ot pożyczył sobie
„ssąco-tłoczący aparat"!

W buzię kumpla włożył ujście
i „plumpuje" z całej siły —
patrzcie „kumpel" w oczach rośnie,
znów się staje zdrów i miły.

Wreszcie Froncek podniósł „kumpla"
i rzekł mu przy ustawianiu:
— „Nigdy już nie ruszaj słonia,
i — pamiętaj o tem, draniu!!!"

(Ciąg dalszy nastąpi).


MIESIĘCZNY ABONAMENT „7 GROSZY" Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW LUB PRZEZ POCZTĘ W KRAJU ZŁ. 2.31 - PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZT. ZŁ. 2.41

REDAKCJA KATOWICE SOBIESKIEGO 11 TELEFON 34-981 P. K. O. 301-746

CENNIK OGŁOSZEŃ W „7 GROSZACH" 1 POLE O WYMIARZE 35 mm. × 67 mm. ZŁ. 15. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. ZA SŁOWO.

Drukiem i nakładem Zakładów Graficznych i Wydawniczych „Polonia" S. A. w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nogaj.